Nr. 129. Piątek, 9 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyjnego w c. k. Ministerstwie skarbu, Ernesta Ganglbauera, radcą Dworu i naczelnikiem c. k. dyrekcyi długów państwowych, a zarazem najłaskawiej pozwolić, aby mu przy sposobności ustąpienia z Ministerstwa skarbu, wyrażono Najwyższe uznanie za jego dotychczasową znakomitą służbę.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej pensyonowanemu woźnemu sądowemu Józefowi Cilińskiemu w Rawie, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II. klasy: Hipolita Skibińskiego, Antoniego Pařika, Kazimierza Batyckiego, Czesława Dembińskiego, Rudolfa Bobrowskiego, Tomasza Chołoniewskiego, Wiktora Alszera, Piotra Kindę, Włodzimierza Barbaszewskiego, Władysława Weigla i Stefana Dobrzańskiego geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 czerwca.

W prasie niemieckiej odbywa się obecnie, jak żartobliwie wyrażają się dzienniki berlińskie, „pierwsze czytanie“, to jest ogólna dyskusya na temat projektu ustawy, wniesionego w ostatnich dniach przez rząd niemiecki w parlamencie Rzeszy. Jestto przedłożenie o ochronie robotników, chcących pracować, przed robotnikami strejkującymi. Ostremi karami, przedłożenie chce zapobiedz wszelkiej agitacyi strejkowej, a już zgoła zmuszaniu przez strejkujących do porzucenia pracy także tych robotników, którzy chcą pracować i bez przymusu w zmowie nie wzięliby udziału. Wszyscy zatem, którzy przez groźby, obrazę honoru, zniesławianie, przez przymus fizyczny, uszkadzanie przyrządów do pracy i t. d. chcą w jakikolwiek sposób wpłynąć na pracodawców lub robotników, aby przez to wywołać strejk, aby zmowę utrzymać i poprzeć, aby niedopuścić do porozumienia, słowem wywoływać zastój w normalnym toku pracy przemysłowej i w ten sposób wyrządzać szkodę pracodawcom oraz spokojnym robotnikom: ci wszyscy mają być stawieni przed sąd, a w razie uznania ich winnymi, karani więzieniem do jednego roku, w wypadkach zaś szczególnie na uwzględnienie zasługujących, grzywną do tysiąca marek. Jeżeli to są zawodowi agitatorzy, kara ich nie może być niższą, jak trzymiesięczne więzienie, a jeśli idzie tu o strejk, który ze względu na naturę albo przeznaczenie fabryki jest zdolny zagrozić bezpieczeństwu Rzeszy lub jednego z państw związkowych, albo też wywołać ogólne niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego lub własności, natenczas ma mieć zastosowanie kara więzienia nie niższa od jednego miesiąca, a dla agitatorów nie niższa od pół roku; w razie zaś, gdyby strejk ów istotnie wywołał te następstwa poważniejszej natury, wówczas karą ma być więzienie w domu karnym *(Zuchthaus)*, a to do trzech lat, przeciw przywódcom nawet do lat pięciu.

Do przedłożenia dodano memoryał, zawierający motywa, które skłoniły rząd do zaproponowania tej ustawy. Na wstępie motywów umieszczono zapewnienie, że wolność stowarzyszania się pozostaje nietkniętą. W dalszym ciągu powiedziano, że rozprawy sądowe kilkakrotnie wydobyły na jaw wybryki, jakie zachodziły wśród walki robotników o płacę i wykazały całą doniosłość ucisku, w jakim żyją ci robotnicy, którzy mają chęć do pracy. Statystyka poucza, że w Niemczech, w czasie strejków, przekroczenia tego rodzaju, jak gwałt publiczny, bójki, złośliwe uszkodzenie cudzej własności, zniesławienie i t. d. w ciągu lat pięciu zwiększyły się o 24 procent, chociaż ludność wzrosła w tym czasie zaledwie o 6 procent. Nieraz przywódcy strejków przywłaszczali sobie zupełne panowanie nad robotnikami i starali się nagiąć ich za pomocą godnych potępienia środków do uchwał strejkującej mniejszości. Popierała ich w tem socyalistyczna prasa, która nie wahała się robotników, nie biorących udziału w strejku, piętnować jako ludzi bez honoru i jako zdrajców, nie rozróżniając, czy chodzi tu o strejk, mający pewne rzeczowe uprawnienie, czy też o bunt, narzucony robotnikom przez agitatorów. Tym sposobem prawo koalicyi przedzierżgało się nieraz w przymus koalicyi. Wytworzył się teroryzm wobec robotników, chętnych do pracy, który tych ostatnich pozbawiał woli i możności rozporządzania swą siłą roboczą wedle własnego postanowienia. Taki stan musi w chętnych do pracy robotnikach budzić uczucie, że istniejący porządek prawny nie chroni dostatecznie swobodnego używania ich siły roboczej. Chętni do pracy robotnicy są dla państwa szczególnie pożytecznymi żywiołami i naglącem zadaniem państwa jest pracowite te żywioły chronić i ich interesa popierać. Wolność woli należy jednakże chronić nietylko u robotników, ale i u pracodawców, którzy swych towarzyszów w zawodzie nie powinni skłaniać za pomocą nieprawych środków do wydawania wspólnych przepisów w dziedzinie kontraktów robotniczych, lub im przeszkadzać w wydawaniu wspólnych przepisów. Światła i cienie powinny być równo rozdzielone. Wreszcie memoryał przytacza szereg przepisów z ustaw zagranicznych, jak z ustawodawstwa włoskiego, szwajcarskiego, szwedzkiego i in., aby wykazać, że ustawodawstwo zagraniczne używa daleko ostrzejszej broni ku zwalczaniu nadużycia koalicyi, aniżeli Niemcy.

Nie ulega wątpliwości, że strejki dają pole do rozlicznych nadużyć i że z uprawnionego środka walki ekonomicznej zamieniają się częstokroć w eldorado zawodowej agitacyi, gdzie kwestya ekonomiczna schodzi na plan drugi, a na czoło wysuwa się jątrzenie klas społecznych na wzajem przeciw sobie, szerzenie niezadowolenia ogólnego i załatwianie osobistych rachunków przez przywódców ruchu pod pozorem dobra społecznego robotników. To też przewodniej myśli przedłożenia rządu niemieckiego nie można odmówić ani uzasadnienia, ani słuszności, ani praktycznego znaczenia. Z tem wszystkiem sposób, w jaki myśl tę w ustawie przeprowadzono, budzi pewne wątpliwości. Naprzód nie podobna zaprzeczyć, że chociaż projekt tyczy się zarówno pracodawców jak i robotników i w projekcie pierwsi i drudzy postawieni są nominalnie na równi, w praktyce jednak rzecz przedstawiałaby się całkiem inaczej, ponieważ gra jest z góry nierówna i przepisy ustawy godziłyby daleko więcej w robotników, niż w pracodawców. W ten sposób zaś przybyłby tylko nowy powód niezadowolenia społecznego i agitacyi. Następnie przepisy tej ustawy mają w ogóle charakter wyjątkowy, a z tego powodu niemiłe są dla tych, którzy z zasady sprzeciwiają się dzieleniu społeczeństwa przez wyjątkowe ustawy na kategorye bardziej i mniej uprzywilejowanych obywateli.

To też niemiecka prasa katolicka nie tai swej opozycyi przeciw proponowanej ustawie, którą odrzuca stanowczo. Toż samo czyni także prasa wolnomyślna, tak, iż korzystnie omawiają projekt tylko organa stronnictwa konserwatywnego i stronnictw pokrewnych, jak wolno-konserwatyści, narodowo-liberalni, związek rolników i i. Dzienniki konserwatywne prze-

---

42)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA

XXXVI.

(Ciąg dalszy).

Potem głos jego stał się żałosnym.

— Co ja mam robić?... To jest przecież mój fach.... Przestudyowałem filozofię.... psychologię.... estetykę.... socyologię.... historyę literatury.... Co ja teraz będę robił?... Mam zamiłowanie.... Co ja mam robić?... Myślisz, że mnie to nie męczy? Ty mój przyjaciel jesteś, Stachu.... Poczekaj, jak tylko *Hallali* się skończy.... Niech mi kto powie, niech mnie kto nauczy, po czem poznać arcydzieło?... Ty także nie wiesz, Stachu; tego nikt nie wie.... Wszyscy blagują, cały świat blaguje.... Ja nie wiem, ja się przyznaję, sądźcie mnie ludzie, ja się przyznaję, ja nie wiem....

Eustachy musiał go coraz mocniej podtrzymywać.

Tak doszli nareszcie do domu.

Eustachy doprowadził Drewnowskiego do samego łóżka.

Widok książek zaczął napędzać pijanemu weselsze myśli.

— Dziękuję ci, Stachu — rzekł — trochę sobie podpiłem, ale to nic, to dobrze.... Widzisz, zrobili mnie sędzią konkursu.... Poczekaj, tylko ty *Hallali* wydrukuj....

Eustachy myślał, wróciwszy do siebie:

— Nie znałem go aż do dziś. Oto się odkrył przedemną!...

Nazajutrz wstąpił do niego przed wyjściem na miasto.

Drewnowski do redakcyi się wybierał. Skarżył się trochę na ból głowy; mówił o artykule, który ma napisać.

Oczy świeciły mu dawnym blaskiem, ruchy jego mówiły o pewności siebie, z ust płynęły mu strumienie nastroszonych frazesów — widocznem było, iż nie pamiętał o tem, co mówił w nocy.

XXXVII.

Kiedy Eustachy wszedł do domu rodziców, matka wstała od okna, położyła druty i pończochę i przywitała go szorstko niemal.

— Nie przychodzisz i nie przychodzisz — rzekła. — Nie można się ciebie doczekać. Myślałam już, żeś wyjechał gdzie.

Gniew prawie czuć było w jej głosie.

Skoro jednak Eustachy nachylił się do jej ręki, matka przycisnęła usta do jego włosów, następnie ujęła głowę jego w obie dłonie, przyłożyła ją do piersi i szepnęła głosem, pełnym nagłego wzruszenia:

— Moje drogie dziecko, mój synu ukochany....

Eustachy, przez chwilę zadziwiony tym wylewem uczuć matczynych, przytem wzruszony, powtórnie ucałował jej ręce.

— No, chodźże, chodź, siadaj — mówiła, prowadząc go do kanapy. — Czy jesteś głodny?

— Nie.

— Ale kawy tobyś się pewno napił?

— Nie, mamo.

— Akurat nikogo nie ma w domu — mówiła matka z żalem — służąca poszła do magla....

— A mała?

— Na lekcyi muzyki.

Naraz dobra myśl jej przyszła.

— Poczekaj — rzekła — zawołam stróża.

I poszła do kuchni wołać przez otwarty lufcik:

— Walenty!

Eustachy nie sprzeciwiał się, wiedząc, jak matka sama lubiła kawę.

Wysławszy stróża do kawiarni, wróciła do Eustachego, usiadła obok niego i wymówki mu czynić poczęła:

— Jakże mogłeś, moje dziecko, tak długo nie przychodzić do twej matki? Już chciałam dziś Ninkę posłać do ciebie....

— Moja mamo, nie wiem, czy jest tydzień, jak byłem.

— Tydzień cały....

I znowu się wzruszyła:

— Mój synu drogi....

— Przyniosłem mamie początek mojej powieści — rzekł, wyjmując z kieszeni cztery numery *Bieguna*.

— Wiem, wiem — powiedziała rozpromieniona.

I potem z wyrazem tryumfu osobliwego w oczach rzekła:

— Czy ty wiesz, że ja zaraz pierwszego dnia, jak tylko to twoje zaczęło wychodzić, to już wiedziałam.

— Zkądże, mamo?

— Wiedziałam! — zawołała lakonicznie, jakby dokazała rzeczy trudnej i niespodziewanej.

Potem mu zaczęła tłómaczyć:

— Wyobraź sobie, wpada tu do mnie pewnego wieczoru chłopak od Modzelewskiego — wiesz, tego, który ma ten duży dom tu obok — wpada ci tak, że mało drzwi nie wywali. Powiada, że ojciec się kłania i każe zapytać, czy to syn pisuje do gazet? Ja odrazu powiadam ci, domyśliłam się, o co idzie. Powiadam, że syn. Zaczynam pytać chłopaka. Dowiaduję ci się wszystkiego. Chłopak powiada, że ojciec z mamą założyli się: mama powiada, że „to ten sam Eustachy Żurski z Gołębiej“, ojciec, że „nie może być“. Więc ja się pytam chłopaka: w jakiem to piśmie? Chłopak powiada, że u nich w domu trzymają *Bieguna*. Mówię więc mu: „Poproś gazetę na pięć minut“. Wyleciał chłopak. Ja czekam — jak czekam: aż mnie tu, w dłoniach paliło, powiadam ci. Kwadrans, nic; półgodziny, nic. Myślę ja sobie: „Co ja będę cudzej łaski prosiła“? Zawołałam służącą, mówię jej: „Masz dziesiątkę, leć do kiosku“! I przyniosła. Później dopiero o pół do dziesiątej, już mieliśmy się kłaść spać, przynosi mi chłopak od Modzelewskich gazetę. Ja też powiadam: „Idź, moje dziecko, odnieś ojcu, podziękuj i powiedz, że już niepotrzebna nam“. Poszedł chłopak, jak zmyty.

Zaśmiała się z radości.

Potem zaczęli pić kawę.

— Na drugi dzień przyniosła mi *Bieguna* panna Anna — opowiada dalej matka — a ja jej swojego *Bieguna* pokazuję. Pyta mi się: „Czy to pan Eustachy przyniósł“? Ja powiadam: „Nie, sama sobie kupiłam za własne pieniądze“.

Napiła się kawy.

— Po południu, wyobraź sobie, przyszedł sam Modzelewski.... Ty go musisz pamiętać.... On cię zna od małego chłopca. Powiada: „Wie pani, nigdym się nie spodziewał“.... Organista, który u nas mieszkał, także był pytać się. Stara Bolesławska także była. Cała Gołębia ulica, powiadam ci. Niezadługo to i ze Starego Miasta zaczną przychodzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

widując opozycyę, wyciągają już teraz na tapet powagę cesarza Wilhelma, twierdząc, iż ustawa na jego wyraźne życzenie została przedłożona, — ale jeden z najbardziej wpływowych organów katolickich, *Koelnische Volkszeitung* stanowczo zastrzega się przeciw temu, zaznaczając, że zresztą byłoby to bezpożytecznem, bo nie zdołałoby zmienić stanowiska centrum katolickiego względem proponowanej ustawy.

Podobno centrum nie sprzeciwia się odesłaniu projektu do komisyi, to jest nie odrzuci go *a limine*, — ale oświadczy się przeciw głównym przepisom ustawy, która następnie w komisyi będzie zapewne pogrzebana na zawsze. Obrady komisyi przeciągną się bowiem do przyszłej wiosny a potem okaże się, że złagodzonych przez komisyę przepisów nie warto poddawać pod obrady w pełnym parlamencie, gdzie dzisiaj nie wiele więcej nad 80 głosów rokują za projektem. — Większość bowiem parlamentu jest zdania, że nadużycia do pewnego stopnia będą zawsze związane z zaciętemi walkami ekonomicznemi, i że obniżenie się ich liczby nastąpić może tylko wówczas, gdy wraz z oświatą, także zwiększający się dobrobyt wpłynie na wyrobienie u robotników większego poczucia prawa i poszanowania dla ustaw.

SPRAWY MONARCHII

(Sprawa ugody z Węgrami. — Sytuacya wewnętrzna. — Ostatnie posiedzenie wykonawczego komitetu prawicy).

Doniesienia dzienników stwierdzają, że wprawdzie szanse kompromisu pomiędzy obu Rządami w sprawie ugody austro-węgierskiej są ciągle zmienne, w ogóle jednak widoki, iż kompromis dojdzie do skutku, są obecnie znacznie lepsze. Sądzą powszechnie, że wczorajsza, dłuższa audyencya P. Prezydenta hr. Thuna u Najj. Pana wywoła stanowczy zwrot w przesileniu. Zdaje się jednak, że decyzya w kwestyi ugodowej zapadnie prawdopodobnie dopiero za kilka dni, a nie jest wykluczonem, że dopiero z początkiem przyszłego tygodnia.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Szell, miał przywieźć obecnie nową formułę ugody, która stanowi rzekomo przedmiot teraźniejszych rokowań. Nowa ta propozycya nie jest bliżej znana i krążą o niej rozmaite pogłoski. Przed przyjazdem do Wiednia p. Szell porozumiewał się z przywódcami opozycyi węgierskiej. Mianowicie *Pesti Hirlap* donosi, że p. Szell przed swoim odjazdem do Wiednia konferował długo z przywódcą partyi niezawisłych pos. Kossuthem. Ponieważ Kossuth jest słaby, odwiedził go p. Szell w mieszkaniu. — Dalej konferował p. Szell z innymi przywódcami opozycyi, pos. Ugronem, Polonyim, Justem i Holosem. Przywódcy opozycyi oświadczyli p. Szellowi, że nie mogą odstąpić od układu, zawartego między nimi a Rządem, ale że nie chcą utrudniać sytuacyi i są gotowi do popierania Rządu w tem trudnem położeniu. P. Szell skutkiem tych oświadczeń odjechał do Wiednia z tem przekonaniem, że opozycya nie stanie mu na drodze do kompromisu, z powodu ewentualnych zmian natury bardziej formalnej, niż merytorycznej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady generalnej austro-węgierskiego Banku; omawiano jednak na niem jedynie sprawy administracyjne, a sprawy bankowej nie poruszano zupełnie.

O ile sprawa ugody austro-węgierskiej zdaje się wstępować w stadyum pomyślniejsze, o tyle wysuwa się znowu więcej na pierwszy plan kwestya wewnętrznej sytuacyi w Austryi, a w szczególności sprawa językowa. W tym kierunku ostatnie posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy stanowi ciągle przedmiot ożywionej dyskusyi.

Politik pisze o tem posiedzeniu: Sprawy ugodowej nie poruszano na posiedzeniu ani ze strony Rządu, ani ze strony komisyi. Dyskusya tyczyła się prawie wyłącznie sprawy językowej. Otworzył ją dr. Engel, który na końcu swoich wywodów poruszył myśl wybrania subkomitetu, dla opracowania programu ustawy językowej z uwzględnieniem postulatów poszczególnych krajów. Za tym projektem przemawiali pp.: Pacak i Stransky, Czescy reprezentanci motywowali potrzebę takiego subkomitetu tem, że Rząd byłby gotów w czasie, przeznaczonym na narady subkomitetu, odstąpić od kroków, zmierzających do samodzielnego załatwienia kwestyi językowej, zwłaszcza zaniechałby myśli wydania ustawy językowej na mocy §. 14. Przeciw projektowi dr. Engla przemawiali posłowie: Barwiński, Biliński, Jaworski i Kathrein, którzy wyrazili przekonanie, że inicyatywa w sprawie uregulowania kwestyi językowej powinna wyjść od Rządu, a postulaty językowe pojedynczych stronnictw, należących do prawicy, są dostatecznie znane i każdy z klubów, należących do prawicy, ma w tym kierunku swój program. Zresztą urzeczywistnienie myśli dr. Engla wywołałoby w łonie większości trudności, których skutki mogłyby ujemnie wpłynąć na solidarność prawicy. Stronnictwo niemiecko-konserwatywne nie uznało za stosowne wyrazić swego zdania w tej sprawie.

Ponieważ dr. Engel nie postawił żadnego konkretnego wniosku, nie głosowano nad jego projektem i nie powzięto w tej sprawie żadnej decyzyi. — P. Prezes gabinetu hr. Thun przemawiał dwa razy. Pierwszy raz zabrał głos po wywodach dr. Engla, aby oświadczyć, że Rząd nie ma wcale zamiaru wpływać w jakikolwiek sposób na komitet wykonawczy, ale pragnie bardzo wynalezienia drogi, na którejby mógł zatrzeć różnice w politycznych jakoteż w parlamentarnych kwestyach. W drugiej mowie skreślił hr. Thun obszernie sytuacyę obecną i wyraził na końcu życzenie, aby się znalazł sposób wzajemnego zbliżenia prawicy i lewicy, a jeżeliby Rząd w tym kierunku rozpoczął akcyę, to liczyć on chce na poparcie prawicy.

Narodni Listy ubolewają nad tem, że podczas onegdajszego posiedzenia wykonawczego komitetu prawicy ze strony członków tego komitetu nie uczyniono pozytywnego kroku w kwestyi językowej, a Rząd w tej sprawie nie dał żadnego wyjaśnienia.

Slovenec, pismo wychodzące w Lublanie, dowiaduje się z Wiednia, że poseł Povsze na ostatniem posiedzeniu wykonawczego komitetu prawicy przedstawił, iż polityczne stosunki, w jakich Słoweńcy żyją, są coraz gorsze i zwrócił uwagę Rządu zwłaszcza na położenie Słoweńców na Wybrzeżu. Poseł Povsze skreślił następnie stanowisko Słoweńców wobec postulatów niemieckich i zapewnił, że w tym kierunku wszyscy Słoweńcy są godni. W końcu oświadczył Povsze, że Słoweńcy solidaryzują się w sprawie językowej z Czechami.

Wiadomość podana przez *Reichswehr*, jakoby Koło polskie, a względnie komisya parlamentarna Koła postanowiła pośredniczyć pomiędzy Niemcami a Czechami — jak dowiaduje się wiedeński korespondent *Czasu* — nie ma najmniejszej podstawy.

KORESPONDENCYE

Paryż, 4 czerwca.

(Wystawa utworów rzeźbiarskich dr. Alfreda Nossiga).

(ba) Wrażenia artystyczne w Paryżu zmieniają się prawdziwie jak w kalejdoskopie, — tyle przed umysłem i duszą każdego inteligentnego mieszkańca stolicy Francyi przesuwa się nieustannie mniej i więcej znakomitych lub przynajmniej zachwalanych dzieł z każdej dziedziny sztuki. Trzeba też niezwykłych warunków ze strony artysty i dzieł, aby wrażenia, przez dzieła te wywołane, mogły utrzymać się trwale i stanowić trwały dorobek sztuki.

Rezultat ten osiągnęła zaś w zupełności wystawa rzeźb naszego rodaka, dr. Alfreda Nossiga.

Ze wszech miar ciekawa i niepospolita to postać, dr. Nossig.

Urodzony we Lwowie, dał się on poznać naprzód jako autor dramatycznego poematu „Tragedya myśli“, któremu zarzucić trzeba było wiele, odmówić jednak głębokości pomysłu i wielkiej siły nie było można. W r. 1887 ogłosił on następnie zbiór poezyj, potem napisał dramat „Król Syonu“ a w roku 1891 wydał drukiem również z siłą napisaną „epopeję prozą“ Jan Prorok.

Oprócz tych dzieł w języku polskim napisał on szereg rzeczy także w językach obcych, a co dziwniejsza, nie ograniczył się bynajmniej do dramatu i literatury, lecz sięgnął także do ścisłej nauki i to w kilku różnorodnych kierunkach. Na scenach w Wiedniu i w Berlinie wystawiona ma być jego sztuka „Boska miłość“, studyum filozoficzne o Spinozie zdobyło mu stopień doktora filozofii, a studyum o zaludnieniu (r. 1885) i wstęp do historyi hygieny socyalnej, zjednały mu uznanie fachowych kół w Anglii, we Włoszech i w Niemczech.

Przy tem wszystkiem jest p. dr. Nossig świetnym publicystą i autorem libretta do opery Paderewskiego „Ulana“, którą wystawi nadworny teatr drezdeński. Obecnie zaś sięgnął po laury — artysty-rzeźbiarza.

Umysł bardzo wielostronny, indywidualność wybitna, dr. Nossig zawsze a więc także i tutaj pojął zadanie swe poważnie, i przygotowywał się do pracy sumiennie, pomny słów Balzaca, że „rzeźba, podobnie jak sztuka dramatyczna, jest zarazem najtrudniejszą i najłatwiejszą ze wszystkich sztuk. Nie wystarcza skopiować model, ażeby dzieło było doskonałem, lecz trzeba włożyć w nie ducha, i przedstawiając mężczyznę lub kobietę, stworzyć typ“.

Dr. Nossig kształcił się więc troskliwie, a kształcił pod wskazówkami takich mistrzów dłuta, jak Marconi, jak Cypryan Godebski, jak Dull i Breneck w Wiedniu, i i. Pomny zaś tego, że rzeźbiarz nie może być nigdy skończonym artystą, jeżeli nie zna dokładnie tajemnicy przedziwnej budowy ciała ludzkiego, studyował przez dłuższy czas anatomię na wydziale medycznym. Dzięki temu jednak, każde jego dzieło nosi na sobie wybitne piętno znakomitego znawstwa całego systemu organizmu ludzkiego.

Wystawa jego prac nie mogła być wielką, bo zawierała rezultat pierwszych dopiero lat praktyki rzeźbiarskiej, — ale była wykwintną i miała istotne powodzenie. W galeryi „Des Champs-Elysées“, w pobliżu placu Gwiazdy i Łuku tryumfalnego, wystawił dr. Nossig 17 prac: Cztery projekty posągów (Zyd wieczny tułacz; Judasz Machabejczyk; Maska Judasza Machabejczyka (powiększona); Maska króla Salomona (część szkicu do posągu). Dalej znajdowały się na wystawie cztery statuetki i rzeźbione portrety, między innymi biust Paderewskiego, — oraz dziesięć medalionów, między innymi medaliony dr. Maksa Nordaua, kilku dam i Paderewskiego. — Katalog wystawy poprzedzony był wstępem pióra p. Oktawa Uzanne, w którym znakomity krytyk i historyk sztuki oddaje wielkie uznanie zarówno całej artystycznej indywidualności p. Nossiga, jak i jego dziełom rzeźbiarskim. — Również cała krytyka paryska wyraziła się o niej nader pochlebnie a podobnie także i korespondenci pism zagranicznych.

Wobec powodzenia, jakie wystawa miała, dr. Nossig musiał ją o tydzień przedłużyć, a w tym czasie przesunęły się przez galeryę najwybitniejsze osobistości z wyższych sfer towarzystwa paryskiego. Szczególne zajęcie okazali dla wystawy hr. I. Potocki, br. Edmund Rothschild, księżna Bibesco i ks. Brancovan. Z dzieł wystawionych największe wrażenie wywarł „Żyd tułacz“ i „Król Salomon“. O „Żydzie tułaczu“ wyraził się Nordau: „Jest to postać, której się nie zapomina, gdy się ją raz widziało“. — „Króla Salomona“ scharakteryzowała księżna Bibesco — jedna z najpiękniejszych pań towarzystwa paryskiego — następującemi słowy: „La sagesse du proverbe et la folie des actes“.

Z portretów zwróciły na siebie główną uwagę wspomniane wyżej biust i medalion Paderewskiego, oraz medalion Nordaua.

Zakończymy słowami Oktawiusza Uzanne: „Ta mała wystawa dzieł dr. Nossiga będzie niezawodnie tylko wstępem do nowej, która będzie niewątpliwie nieskończenie donioślejszą“.

Rozruchy studenckie w Rossyi.

Pamiętne rozruchy studenckie, które w lutym i w marcu b. r. wstrząsnęły wszystkimi Uniwersytetami w Rossyi, a jak wiadomo miały nawet tak niepożądane echo na wyż-

---

3)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Rival wyglądał oszołomiony.

— Ach, oszalałeś chyba?... — zawołał.

— Dlaczego miałbym oszaleć?... — odrzekł Robert — mam dosyć i koniec! Czyż to szaleństwo skończyć z życiem, którem jestem zmęczony?... z tym światem, na którym niema nic tylko zgnilizna, podłość, ohyda?... Jestem zmęczony, wyczerpany, zrozpaczony. Nieudało mi się życie, więc je porzucam!...

— Ho, ho!... — rzekł Rival, przypatrując się jemu, widzę, że kryzys ciężka! Jeżeli będziesz mięszać politykę w sprawy sercowe, do czego dojdziemy? Pewnie, że nie będę chwalić przed tobą czasów obecnych, w których poczucie piękna w sztuce zostało zmonopolizowane przez durniów patentowanych przez instytut.... ale są jeszcze tacy, którzy walczą i idą naprzód.

— Co mnie to obchodzi!... — rzekł Robert, wzruszając ramionami.

— Jakto! co ciebie to obchodzi?... Dobryś!... Chcesz uciekać z pola walki?... Dobrze! — dodał, widząc ruch Roberta. Chcesz mi odpowiedzieć, tłómacząc się nikczemnością Krystyny.... I cóż z tego?... Zastanówmy się głębiej.... Porzuca ciebie pierwsza i za wcześnie, abyś się miał śmiać z tego.... Ależ, bydlę, nie ożenisz się z nią!... Bo pomimo, że się nie przyznajesz, z pewnością przyszłoby kiedyś do tego. Ona pierwsza zrywa więzy.... To już coś znaczy! Jakto? miałeś popełnić niedodarowania głupstwo, stając się mężem primadonny.... z całym szeregiem nieprzyjemności, przywiązanych do tego zawodu!... Podobne małżeństwa to rzecz zbytku, dobre dla panujących książąt.... albo dla tenorów.... Czy widzisz siebie, pełnego dobroduszności, idącego za twoją żoną, obciążonego bukietami, pośród wybuchów zachwyconego tłumu, odprzęgającego konie z powozu divy? A podczas gdy diva sama daje ci sposobność wycofania się z błota, w które wlazłeś tak niebacznie, krzyczysz! skarżysz się! jęczysz!...

— Ha! daremnie się wysilasz!... zawołał Robert. Kocham ją, oto wszystko!... Nie możesz mnie zrozumieć,

— Kochasz ją! Kochasz! Do licha i ja także nie jestem z drzewa! Ale dalibóg, podobne rozpacze przysychają!... a nawet bywa ciąg dalszy z innemi.... po jakimś czasie! Masz przyjaciół, do dyabła!... Aurora i ja jesteśmy tu na to, żeby ciebie rozerwać. Słuchaj! oto właśnie ona!... oto będzie krzyczć!,..

— Och! ani słowa przed nią, proszę cię!... — zawołał żywo Robert. To co ci powiedziałem niech zostanie przy tobie, tylko przy tobie! Pamiętaj!

W tej samej chwili drzwi się otworzyły i weszła bardzo piękna kobieta. Ubrana była w japońską ciemną suknię z ciemnobłękitnego atłasu w złote i jedwabne hafty a włosy rozpuszczone, ciemno-blond spadały jej na plecy.

V.

— Patrzcie! toż to mój mały Rob! — zawołała głosem pełnym i młodym, jak uśmiech wiosny.

I natychmiast zaprosiła go na śniadanie, oznajmiając, że mają dziś homara i morskie ślimaki. Taki śmieszny homar za sześć franków, kupiła go kucharka na targu, żywego! biegał za nią po kuchni!

Pani Rival, z domu Fanny Bodard, którą mąż nazywał chętnie „simplette“ z powodu częstych jej naiwności, ale głównie Aurorą dla świeżości, którą roztaczała w około siebie, miała dwadzieścia dwa lata. Urodzona w nędzy, po śmierci rodziców znalazła się sama, w dwunastu latach, porzucona na bruku dzielnicy Monmartre. Stara krewna przytuliła ją do siebie i oddała na naukę do sławnej modniarki. W ośmnastu latach, piękna bardzo, została pierwszą panną w pracowni. Rival spotkał ją na balu ogródkowym i zapałał natychmiast gorącą miłością, jak prawdziwy artysta. Ale przyszedłszy szybko do przekonania, że ta skromna cnota prawdziwe szczęście dać może, ożenił się z nią.

Słuszna, szczupła i giętka, pełna wrodzonej dystynkcyi, jak patrycyuszka, od stóp do głowy była posągowo kształtną, z czego okazywała się dość dumna. Zamężna od trzech lat, nie miała pojęcia o innem życiu, jak tylko artystycznem, zupełnie bez wykształcenia, ale z żywą inteligencyą, wyrobiła w sobie rodzaj dość oryginalnego sprytu. Z tych dwojga ludzi, posiadających szlachetne serca, łatwe charaktery i zamiłowanie niepodległości, wytworzyła się bardzo miła para towarzyszy. Żyjąc jedno dla drugiego w ograniczonem kółku przyjaciół, nie dbając o resztę świata, byli szczęśliwi, kochali się.

Robert był między nimi, jak w rodzinie.

Przy śniadaniu, na którem Robert pozostał, obojętny, jak wobec jednej z ostatnich scen swego życia na tej ziemi, pomimo zwykłej werwy Aurory, jakby chmura wisiała w powietrzu. Ładna, stylowo urządzona sala jadalna, pełna słońca, nie rozbrzmiewała wesołością. Rival nawet był ponury; nie obawiał się wszakże, aby rzeczy miały wziąć tak fatalny obrót, jak to Robert zamierzał, bo on nie dopuści do tego. Ale znał na wylot młodą i zapalczywą naturę swego przyjaciela, znał namiętne uniesienia poetycznej jego wyobraźni, wiedział, że jest zdolny do najzuchwalszych wybryków pod wrażeniem pierwszej boleści.... Czuł, że gdyby go na chwilę zostawił samego, pomimo przybranych pozorów dumnego stoicyzmu, Robert byłby w niebezpieczeństwie.... To też rozmyślał po prostu, w jaki sposób nie puścić go od siebie, choćby nawet przyszło użyć gwałtu.

Zamiary owe, a przytem obecność żony, przy której milczeć musiał, wprawiały go w rodzaj zakłopotania. Półgłosem wymieniane wyrazy, jak w pokoju chorego, spowodowały żywą Aurorę do spytania nagle, jak na pogrzebie:

— Czy idziemy aż na cmentarz?...

Słowa te były tak zastosowane do sytuacyi, że Rival prawie podskoczył.

— Ach! doprawdy! czy wiecie, że wcale zabawni nie jesteście dzisiaj! Warto to mieć tak dobre śniadanie?...

— Cicho siedź, dziecko — rzekł Rival — i pozostaw Roberta w spokoju nareszcie. Widzisz, że nie ma ochoty do śmiechu.

— Ach biedny Rob! co ci się stało?

— Nic! — odrzekł krótko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szych zakładach naukowych w Warszawie, — obecnie znalazły oficyalne osądzenie ze strony samego cara Mikołaja II. w dekrecie, przezeń wydanym, a świeżo ogłoszonym przez urzędowy *Prawitielstwienyj Wiestnik*. Dekret ten, który ostro zwraca się przeciw władzom szkolnym i ciałom nauczycielskim, będącym w Rossyi siedzibą reakcyi, posiada równocześnie cechę pewnej względności i pobłażliwości co do młodzieży, i stanowi ponowny dowód, że władca Rossyi odznacza się w pewnych kierunkach istotnie humanizmem. Dekret ten opiewa:

„Po dokładnem zbadaniu sprawozdania generał-adjutanta Wannowskiego o ruchu studentów, który trwał trzy miesiące, i po wysłuchaniu raportów różnych ministrów, rozkazał car wyrazić carskie niezadowolenie odpowiednim władzom i ciałom nauczycielskim wyższych zakładów naukowych za to, że nie umiały wywrzeć należytego wpływu moralnego i użyć odpowiedniej powagi na powierzoną ich pieczy młodzież i że przed rozpoczęciem niepokojów z odpowiednią stanowczością i jednomyślnością nie zwróciły uwagi młodzieży, która dała się porwać do niepokojów, na istotę jej postępowania i na granice jej praw i obowiązków. Minister oświaty i inni ministrowie, którym wyższe zakłady podlegają, a które stały się widownią nieporządków, obowiązani są w razie potrzeby surowo nakazać podległym sobie osobom, by wypełniały swój obowiązek. Organom petersburskiej policyi miejskiej, o których wspomina memoryał Wannowskiego, należy zrobić zarzut, że zarządziły nierozumne i niestosowne środki bezpieczeństwa dla utrzymania porządku na ulicach dnia 20 lutego".

Teraz zwraca się car Mikołaj do młodzieży uniwersyteckiej i takie daje jej napomnienie:

„Jakiekolwiek były zawinienia i błędy w postępowaniu władz, to w żadnym razie nie można uniewinnić zachowania się studentów, którzy zapomnieli obowiązku posłuszeństwa i przestrzegania przepisanego porządku, który to obowiązek nakazuje studentom piecza i staranie rządu o ich wykształcenie i utrzymanie. Żadnemu z nich nie wolno się wstrzymywać od obowiązku studyowania i nabywania wiadomości, które w służbie dla ojczyzny są im konieczne i do której to służby studenci się przysposabiają w interesie dobra ogółu. Muszą też oni być dla tego stróżami porządku, bez którego ani nauka ani wychowanie nie są możliwe. Od przestrzegania tego porządku nieodłącznym jest także honor każdego zakładu naukowego, każdego jego członka i każdego jego wychowańca; ztąd nakłada się na studentów wszystkich Uniwersytetów obowiązek poddania się obecnie porządkowi w interesie ich dobra i obowiązek powrotu do studyów. Car nie wątpi, że rodzice młodzieży i starsze i doświadczeńsze osoby wszystkich stanów poczytywać będą za swój obowiązek wykazania studentom wielkiej szkody, jaką przez swoje nierozważne i lekkomyślne postępowanie wyrządzili nie tylko sobie, ale także spokojowi publiczności, która oburzoną jest na niepokoje i rozruchy między uczącą się młodzieżą. Niestety społeczeństwo w miejscowościach, dotkniętych niepokojami, nie tylko, że nie wspomagało usiłowań władz rządowych ku utrzymaniu porządku i oświecenia zbłąkanej młodzieży, ale w wielu przypadkach samo te niepokoje popierało, pochwalając je, młodzież przez to jątrzyło i podburzało, pozwalając sobie na niestosowne mieszanie się do sfery środków rządowych. Tego rodzaju niepokojów nie można w przyszłości ścierpieć, lecz należy je bez wszelkiej łagodności surowymi środkami rządowymi tłumić. Co do tych studentów, którzy nie są zawikłani w machinacye, mające cel polityczny, tylko których spotyka wina jako kierowników lub uczestników rozruchów, to zależeć będzie od właściwych ministerstw, którym wyższe zakłady naukowe podlegają, czy ich zechcą pociągnąć do odpowiedzialności, przyczem należy z możliwą łagodnością obejść się z tymi, których wina zdaje się mniejszą przez to, że się dali porwać ogólnemu prądowi".

KRONIKA

Lwów, 8 czerwca.

— Posagi dla ubogich dziewcząt. Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na dwa posagi po 237 zł. 50 ct., dla ubogich służących dziewcząt, a to z fundacyi Imienia Najj. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, założonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza 2 im. Malinowskiego, ku uczczeniu i zachowaniu pamięci odwiedzin Najj. Pana we Lwowie w r. 1880.

Posagi te będą wylosowane w dniu 11 września b. r.

Do losowania przypuszczone będą tylko dziewczęta służące, a więc: pokojowe, garderobiane, kucharki, szwaczki domowe i t. p.

Każda z dziewczyn służebnych, chcąca wziąć udział w losowaniu wykazać powinna: że jest urodzoną w Galicyi, lub w W. Ks. Krakowskiem i wyznaje religię chrześciańską; że w dniu 11 września b. r. 18 rok życia rozpocznie a 30 roku życia nie przekroczy; że od 3 lat pozostaje w służbie we Lwowie u tego samego służbodawcy i że obowiązki służbowe nienagannie spełniała; wreszcie że jest stanu wolnego, nie posiada żadnego majątku i jest nieposzlakowanej konduity.

Jeśliby wygrywająca przed ukończeniem 30 roku życia zamąż nie wyszła, lub przed wyjściem zamąż zmarła, jeżeliby popełniła zbrodnię lub przestępstwo pochodzące z chęci zysku, lub gdyby naganne życie prowadziła, wówczas posag przypada na rzecz funduszu żelaznego niniejszej fundacyi posagowej.

Do losowania stawić się mają dziewczęta służące osobiście. Dziewczęta, które do losowania osobiście nie staną, nie mogą mieć udziału w losowaniu.

Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wnoszone do magistratu najdalej do 30 czerwca b. r.

— Wybór uzupełniający do Rady miasta. Prezydyum magistratu ogłasza: Przy zarządzonym d. 7 b. m. wyborze uzupełniającym jednego członka Rady miejskiej na okres wyborczy 1899—1904 głosowało ogółem 1771 wyborców, bezwzględna większość wynosi zatem 886 głosów. Takiej większości nie uzyskał żaden z kandydatów, poniżej zaś tej liczby otrzymali najwięcej głosów pp.: dr. Lilien Edward 844 głosów, Makowicz Michał 364 głosów.

Na mocy §. 21 ordynacyi wyborczej dla gminy król. stoł. m. Lwowa z 14 października 1870 Dz. u. kr. nr. 79, rozpisuje się zatem celem wyboru jednego członka Rady miejskiej wybór ściślejszy między powyższymi dwoma kandydatami, który odbędzie się w piątek 9 b. m., przy czem zwraca się uwagę pp. wyborców, że wedle powołanego przepisu ordynacyi wyborczej, każdy głos oddany przy ściślejszym wyborze na osobę do wyboru nie przedstawioną, t. j. nie na pp. dr. Liliena Edwarda i Makowicza Michała jest nieważny.

Wybór ściślejszy odbędzie się na podstawie kart legitymacyjnych do wyboru 28 lutego b. r. już wydanych i wyborcom poprzednio doręczonych, których duplikaty wydawane będą podczas godzin urzędowania w prezydyum magistratu w dniu wyboru (piątek 9 czerwca).

Wybór odbędzie się od godziny 9 rano do 1 po południu i od 3 do 7 wieczorem w 6 salach gmachu ratuszowego.

Według §. 21 ordynacyi wyborczej ten wybór ściślejszy odbywa się na podstawie ostatniej listy wyborczej, przeto osoby, które przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej, zarządzonych na 28 lutego b. r., nie posiadały prawa wybierania i później je dopiero nabyły, obecnie z niego nie mogą korzystać.

— Zakład wychowawczy PP. Boromeuszek w Łańcucie przyjmuje wpisy co roku od dnia 1 lipca. Pensyonarki, oprócz nauk przepisanych przez Radę szkolną, mogą korzystać z konwersacyi w języku francuskim i niemieckim, pobierać w pensyonacie lekcye muzyki i obznajomić się z gospodarstwem domowem.

— Spółka wytwórczo-handlowa odbyła wczoraj zebranie, celem zawiązania towarzystwa i uchwalenia statutów. Przewodniczył dr. Kalina, obowiązki sekretarza pełnił p. Budzynowski. Jako notaryusz urzędował rejent p. Onyszkiewicz. Po dłuższej dyskusyi uchwalono statuta.

Do dyrekcyi wybrano pp.: Mikołaja Budzynowskiego, dr. Kalinę i Gwidona Ruszczyńskiego.

— Festyn. Zapowiedziany na d. 4 b. m. festyn na rzecz Tow. Szkoły ludowej i Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki, przerwany z powodu deszczu, odbędzie się 11 b. m. w Brzuchowicach. Przypominamy, iż nader urozmaicony program, obejmujący prócz analfabetonu, jednodniówkę, wróżkę automatyczną, cukierki z autografami najznakomitszych naszych pisarzy i t. p., pozostaje niezmieniony.

Komitet postarał się o bufet obficie zaopatrzony, a w razie deszczu o wstęp do will, znajdujących się w Brzuchowicach.

Prócz zwyczajnych spacerowych pociągów, będzie specyalny „festynowy", który w każdej chwili będzie na usługi publiczności.

— Św. Medard w dniu dzisiejszym obdarzył nas, przy pięknej zresztą pogodzie, chłodem w czerwcu niezwykłym, przy silnym wietrze północno-zachodnim, W południe termometr wskazywał zaledwie 9 stopni powyżej zera. Według przepowiedni kalendarzowych: „Od św. Medarda — czterdzieści dni szarga". Ponieważ jednak nie mieliśmy dziś deszczu — więc perspektywa co do następnych 40 dni nie przedstawia się w bardzo „zaszarganych" kolorach.

— Okropny cios dotknął p. Władysława Białaczewskiego, urzędnika Banku krajowego. Dwunastoletni synek jego, Tadeusz, miał wczoraj około godziny 8 wieczorem wyjść z matką w odwiedziny do krewnych. Pani Białaczewska zatrzymała się na chwilę w kuchni, aby wydać dyspozycye służącej, — gdy nagle przerażający krzyk rozległ się w całym domu. Oto synek Tadeusz, zsuwając się po poręczy przy schodach z drugiego piętra (w domu przy ulicy Ossolińskich l. 11) stracił równowagę i spadł zawadziwszy, przy tem o latarnię między 1 a 2 piętrem zawieszoną. Znaleziono go na dole bez życia. Usiłowania przywołanych natychmiast lekarzy, aby przywrócić nieszczęśliwego chłopaka do życia, nie odniosły żadnego skutku.

— Rozprawa sądowa w przedmiocie znanego sporu pomiędzy architektą p. Janowskim a ś. p. prof. Marconim o współwłasność planów budowy gmachu Muzeum przemysłowego, która miała się odbyć dzisiaj, została odroczona do dnia 17 b. m. z powodu, że nie mógł się stawić jeden z główniejszych świadków, którego córka nocy dzisiejszej umarła.

— Pogrzeb ś. p. Edwarda Jędrzejowicza odbył się przedwczoraj na wsi przy wielkim udziale krewnych, przyjaciół i sąsiadów zmarłego. W kościele przemówił proboszcz miejscowy, a nad grobem w wymownych słowach JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni podniósł zasługi Edwarda Jędrzejowicza jako obywatela, ziemianina, długoletniego posła na Sejm i członka Wydziału krajowego. Liczni słuchacze z prawdziwem wzruszeniem przyjęli słowa, wypowiedziane przez najwyższego zwierzchnika autonomii. Był to piękny hołd, złożony pamięci zmarłego. W orszaku pogrzebowym znajdował się także JE. były Marszałek ks. Sanguszko.

— Samobójstwo. Na stokach Góry Zamkowej, powyżej figury św. Jana obwiesił się wczoraj rano na drzewie Sławosz Kaznowski, dyetaryusz pocztowy, lat 30, ze Stanisławowa pochodzący, rezerwista 58 p. p. — Denat przed założeniem sobie sznurka, obwiązał szyję chusteczką, — zwłoki po skonstatowaniu śmierci samobójczej, odstawiono do kostnicy na Janowskiem.

— Wiadomości policyjne. Zgubnych skutków „chodzenia poza szkołę" doświadczył na sobie 13-letni uczeń szkoły ludowej, J. Pokrześnicki, który kryjąc się pod szopą browaru Kisielki, wpadł do 8-metr. głębokiej piwnicy i ciężko się potłukł, iż musiano go odwieźć do szpitala powszechnego.

Przytrzymano Jana Barana i Jana Sikę, kanalarzy, którzy w wolnej chwili rozbili komórkę przy realności nr. 9 ul. Dąbrowskiego i zabierali się do wyłapywania ztamtąd kur — hałas jednak powstały zdradził ich i spowodował ich ujęcie.

Aresztowano Rudolfa Króla, który z 2ma zbiegłymi chłopcami kradł w nocy z placu cudze cegły, z namowy szynkarza Janczera, pod l. 6 ul. Bożnicza, potrzebne mu do naprawy muru.

— Zaćmienie słońca. Co roku kalendarze zwiastują zaćmienia słońca, nie zawsze u nas widzialne; w r. b. przypadały dwa częściowe zaćmienia słońca, dnia 11 stycznia i 8 czerwca, oraz jedno obrączkowe dnia 2 grudnia, z których tylko drugie będzie u nas widzialne.

Zjawiska te, niezbyt ciekawe dla szerszej publiczności, gdyż mało efektowne i dla gołego oka nie zawsze dostępne, mają znaczenie naukowe i bywają skrzętnie obserwowane, o ile pogoda nie staje temu na przeszkodzie.

Dzisiejszy stan nauki pozwala z dokładnością bardzo znaczną określić te miejsca na kuli ziemskiej, w których zjawisko będzie miało miejsce, prócz tego wyliczyć chwilę początku i końca zaćmienia, wyznaczyć miejsca na brzegu tarczy słońca, w których nastąpi pierwsze i ostatnie zetknięcie księżyca ze słońcem, słowem cały przebieg zaćmienia może być z góry przewidziany dla każdego miejsca. A zaznaczyć należy, że z różnych punktów na ziemi zjawisko przedstawia się rozmaicie: n. p. w dniu dzisiejszym w jednych miejscowościach zaćmienie słońca było tak nieznaczne, że zaledwie przy pomocy silnych szkieł mogło być spostrzeżone, w innych zaś przeszło połowa tarczy słonecznej była zasłonięta przez księżyc.

Przy zaćmieniach księżyca rzecz się ma zupełnie inaczej, gdyż przebieg zjawiska jest jednakowy dla wszystkich miejscowości, w których w czasie zaćmienia księżyc znajduje się nad poziomem.

Zaćmienie dzisiejsze było widzialne w północno-zachodniej części Europy, na północy Azyi, na północnych wybrzeżach Ameryki z włączeniem Grenlandyi.

Początek zaćmienia w ogóle, czyli pierwsze zetknięcie, nastąpiło w zatoce Biskajskiej o godzinie 6 minut 5 rano; koniec zaćmienia, czyli ostatnie zetknięcie księżyca ze słońcem na Oceanie Wielkim o godzinie 9 minut 51 z rana. U nas zaćmienie widzialnem nie było.

Pod wielkością zaćmienia, czyli fazą, należy rozumieć część średnicy słonecznej, zasłoniętej przez księżyc. Największa faza zaćmienia dzisiejszego była widzialna na półwyspie Boothia Felix w Ameryce Północnej.

— Wielkie grady spadły 4 b. m. pod Krosnem w Żarnowcu, Borku, Jedliczu, Potoku, Odrzykoniu i Korczynie i poczyniły znaczne szkody.

— Pogrzeb Straussa odbył się — jak wiadomo — przedwczoraj przy olbrzymim udziale publiczności. Cały Wiedeń pragnął odprowadzić swego ulubieńca na miejsce ostatniego spoczynku. W kościele przemawiał ks. Zimmermann, przed Towarzystwem muzycznem radca Dworu Koch, a nad grobem najpierw burmistrz stolicy dr. Lueger, potem Perger w imieniu stowarzyszeń spiewackich i p. Chiavacci w imieniu „Concordii". Strauss spoczął w grobach zasłużonych obok Brahmsa, a niedaleko Schuberta.

— Sensacyjny telegram z Budapesztu donosi, że jeden z tamtejszych dzienników otrzymał z Kairu wiadomość, jakoby Rigo Jancsi, najsławniejszy na świecie cygan, kochanek ks. Chimay, zmarł na dżumę.

— Dwie wiadomości. Prawdziwie smutny wypadek miał miejsce w tych dniach w Temeswarze na Węgrzech. Przed kilku dniami urzędnik temeswarskiej dyrekcyi skarbu, Kleszny, otrzymał telegraficzne zawiadomienie, iż został zamianowany radcą. Wiadomość ta, oczekiwana przez niego od lat kilku, sprawiła na niem bardzo radosne wrażenie. Kiedy po powinszowaniach, składanych mu przez kolegów, chciał udać się do domu, dla powiadomienia żony o radosnym fakcie, otrzymuje drugi telegram, który mu donosi, iż syn jego, porucznik honwedów, Bela Kleszny, zastrzelił się. Dwie tak sprzeczne wiadomości tak strasznie podziałały na niego, iż w parę godzin umarł.

— Wesele z przygodami. O nadzwyczaj charakterystycznem zajściu donoszą z Czerniowiec: Miał się tam odbyć ślub kandydata adwokackiego dr. G. z pewną zamożną izraelitką. Zjechali się goście na wesele, ustawiono już w pomieszkaniu baldachim, pod którym miał się odbyć ślub, a wreszcie nadjechał też i rabin. Miano już zacząć ceremonią ślubną, w tem przybył do pomieszkania stary żyd w asystencyi urzędnika sądowego w uniformie. Urzędnik oświadczył panu młodemu, że przyszedł, by dokonać na nim egzekucyi sądowej. Nie pozostało panu młodemu nic innego, jak poddać się egzekucyi, przyczem delegat sądu odebrał mu zegarek, pierścionki, oraz gotówkę. Wykazało się, że pan młody przedtem utrzymywał stosunek z inną żydówką, a na rachunek posagu od rodziców jej przez szereg lat był utrzymywany. Następnie poznawszy ładniejszą pannę z „lepszego towarzystwa", porzucił pierwszą. Ojciec opuszczonej narzeczonej zaskarżył przyszłego mecenasa i uzyskał egzekucyę, którą z całą energią przeprowadził. Można sobie wyobrazić ogólny popłoch, jaki wśród gości weselnych powstał. Panna młoda zemdlała, matka jej również. Lecz i ojciec porzuconej — nie wyszedł gładko. Po ukończonej egzekucyi obito go i z pokrwawioną głową wyrzucono na ulicę.

— O Sobieskim. — Korona i berło Jana Kazimierza. Z Paryża donoszą: Z *Bulletin Polonais* dowiadujemy się, że w numerze 4, 5, 6, 7 i 8 pisma, wychodzącego w Baltimore, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, p. t. *The Katholic Missor*, rodak nasz p. J. Smoliński wydrukował nie znane dotychczas dokumenty, tyczące się historyi oswobodzenia Wiednia przez Jana Sobieskiego. Jest to list króla Jana III. do Kapucyna Marco d'Aviano, zawierający ciekawe szczegóły o bitwie z dnia 31 października 1683 r., oraz dwa listy pocztmistrza bergamskiego, datowane z dnia 20 i 22 września 1683 r. i zawiadamiające go o klęsce Turków i przesłaniu sztandaru wezyra do Rzymu na Wenecye. Autor tych listów oblicza siły tureckie pod Wiedniem na 296.000 ludzi, a chrześciańskie na 101.382, mianowicie załoga Wiednia 29.382, armia Sobieskiego 24.000, sprzymierzeńcy 48.000.

Na żądanie p. W. Eliasza z Krakowa, który przygotowuje dzieło o klejnotach polskich robiono tu poszukiwania co do korony i berła Jana Kazimierza, darowanych przez niego skarbowi opactwa St. Germain des Près, którego był opatem po abdykacyi i gdzie dotychczas spoczywa pod piękną płaskorzeźbioną płytą jego serce. Niestety, okazało się, że korona i berło Jana Kazimierza zostały przetopione wraz ze wszystkimi klejnotami tego skarbca podczas rewolucyi francuskiej.

— Z Liworna donoszą, iż umarł tam Domenico Mascagni, ojciec słynnego kompozytora Piotra Mascagni'ego. Był on ubogim piekarzem i całą rodzinę prawie utrzymywał syn, znakomity kompozytor. Dwaj bracia jego są robotnikami. Piotr był bardzo przywiązany do swego ojca, którego śmierć uczyniła na nim bardzo silne wrażenie.

— Niezwykłej operacyi dokonano niedawno w klinice chirurgicznej wrocławskiej za pomocą promieni Roentgena. Umieszczono tam człowieka, który skarżył się na niemoc w lewem ramieniu i na ból w głowie. Na zapytanie oświadczył, że swego czasu wystrzałem z rewolweru usiłował odebrać sobie życie i że go wyleczono, ale nie wydobyto kuli, która uwięzła w głowie. Użyto tedy promieni Roentgena i po dłuższych, nader trudnych badaniach stwierdzono miejsce pod czaszką, gdzie leżała kula. Dyrektor kliniki chirurgicznej otworzył czaszkę i wyjął kulę, która osiadła w prawej części czaszki pomiędzy zwojami mózgu, a która nie uszkodziwszy naczyń, wywierała tylko nacisk na prawą część mózgu. Ponieważ zaś prawa część mózgu jest głównym organem lewej części ciała, więc nacisk kuli na tę część mózgu był powodem niemocy w lewem ramieniu.

Operacya powiodła się doskonale, a skutek był ten, że niemoc zupełnie ustąpiła, i pacyent zupełnie zdrów opuścił klinikę. Od promieni Roentgena wyłysiała mu jednak zupełnie jedna połowa głowy.

— **Kapelusz Robespierra.** Najnowszy dramat Sardou „Robespierre", wystawiony w Londynie, nie tylko teatralne miał powodzenie, ale elegantom tamtejszym spodobała się forma historyczna kapelusza tego rewolucyonisty i zamówili takie same u najpierwszego kapelusznika londyńskiego; i to nie naśladowania z miękkiego filcu, ale prawdziwe cylindry przeszłowieczne, powleczone jedwabną felpą. Kapelusze „Robespierre" są zatem teraz ostatnim wyrazem mody.

— **Wspaniałomyślny mężulek.** W Waszyngtonie mieszkał przed 12 laty jeden z licznych w Ameryce milionerów, Gardon Mac Kay, z piękną małżonką, która była tylko o — 45 lat młodszą od niego. Pożycie ich w tych warunkach nie było zbyt szczęśliwe, tak, że ostatecznie rozwiedli się, a p. Kay zobowiązał się dobrowolnie płacić swej byłej żonie 25.000 dolarów rocznie i zobowiązania tego ściśle dotrzymywał, obsypując w dodatku byłą panią Kay kosztownymi podarunkami. Przed paru miesiącami zaręczyła się pani Kay z Alfredem Brüningiem, sekretarzem niemieckiej ambasady. Rozwiedziony małżonek był tak zachwycony tem wydarzeniem, że kupił byłej żonie wspaniałą wyprawę, a w dniu ślubu wypłacił jej milion dolarów posagu.

Notatki literacko-artystyczne.

Pani Gabryela Zapolska została już stale zaangażowana na scenę lwowską, co niewątpliwie cały Lwów powita ze szczerem zadowoleniem. Pani Zapolska wnosi na scenę naszą nie tylko talent i doświadczenie sceniczne, ale stanie się niewątpliwie owym żywiołem literackim, bez którego instytucya artystyczna obejść się nie może. Dla publiczności będzie ona siłą przyciągającą, nie tylko jako wyborna i bardzo inteligentna wykonawczyni ról pierwszorzędnych, ale zarazem jako znakomita autorka tylu doskonałych utworów.

Pani Zapolska przybywa do Lwowa w połowie września a po raz pierwszy wystąpi w sezonie jesiennym w roli Herodyady w „Johannesie".

Szczere uznanie należy się p. dyrektorowi Hellerowi za zaangażowanie tak cennej siły; jest to krok znaczny do dalszego rozwoju sceny naszej, około którego krząta się energicznie i umiejętnie p. Heller. Dowiadujemy się mianowicie, iż na sezon jesienny przygotowuje dyrekcya cały szereg bardzo zajmujących nowości, a również stara się o pomnożenie sił artystycznych. Możemy mieć pewną nadzieję, iż zabiegi te zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, tembardziej, iż p. Heller złożył już niejednokrotnie dowody energii i szczerego starania się o rozwój naszej sceny.

P. Jan Kozłowski, tenorzysta, uczeń prof. Marsa, wystąpił z powodzeniem w Warszawie na scenie, dzierżawionej przez trupę teatru lwowskiego. Śpiewał w „Mikadzie".

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego we Lwowie z inicyatywy lwowskiego Towarzystwa prawniczego, pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego. wyszedł zeszyt 26, zawierający arkusze 34—38, tomu I. Mieszczą się tu w dalszym ciągu przepisy prawa gminnego.

Z teatru. P. Kamiński, znakomity artysta sceny krakowskiej, prócz dzisiejszego „Pana dyrektora", sobotniej „Flipoty", powtarzać jeszcze będzie „Łapowników", w której to roli jest artysta genialnym, a w poniedziałek pożegna się z naszą publicznością w świetnej roli Kesslera w „Walce motyli" Sudermana. Będzie to zarazem i benefis naszego sympatycznego gościa, a wielbiciele jego talentu przygotowują mu na ten dzień wielką owacyę.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek (wznowienie) „Pan dyrektor", komedya w 3 aktach, A. Bissona. Czwarty gościnny występ K. Kamińskiego, artysty teatru krakowskiego.

Jutro, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznowienie) „Flipota", komedya w 3 aktach, Lemaitra. Piąty występ p. K. Kamińskiego.

W niedzielę po południu „Wojna z żonami", krotochwila w 3 aktach, Hennequina.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi, na ogólne żądanie, „Łapownicy" (Intratna posada), komedya w 5 aktach, Ostrowskiego. Szósty i przedostatni występ p. K. Kamińskiego.

W poniedziałek (wznowienie) „Walka motyli", komedya w 4 aktach, Sudermana. Benefis i ostatni występ p. K. Kamińskiego.

Anglik o Anglii.

XI.

Drugi tom omawianej książki rozpoczyna się niezmiernie ciekawym rozdziałem o tytułach, dziedzicznych i osobistych, które w towarzyskiem życiu Londynu tak ważną i niepoślednią odgrywają rolę. Za przykładem autora idąc, postaramy się dać czytelnikowi niejakie wyobrażenie o znaczeniu i stopniu, jakie różne tytuły na społecznej drabinie angielskiej zajmują. Każdy Brytańczyk bez względu na wyznanie polityczne, żywi w swem najgłębszem sercu głęboki szacunek dla tytułu Duke'a.

Jak, według dr. Johnsona, każde czerwone wino chciałoby zostać Portem, gdyby mogło, tak przypuszczalnie, każdy marquis pragnąłby zostać dukem, a jednakże faktycznie zdarza się to bardzo rzadko. Marquis, w rzetelnem świetle widziany, jest nie tyle powstającym dukem, jak raczej uzupełnionym earlem. Sprytny znawca świata powiedział raz do autora: „Kiedy earl staje się markizem, to rodzina jego zyskuje sto tysięcy funtów w pieniądzach". Słowa te należy rozumieć w ten sposób, że gdy młodsi synowie earl'a noszą tytuł „mister", młodsi synowie markiza są lordami. Każdy „mój lord" może stworzyć „moją lady" i dla tego posiada wyższą cenę na rynku małżeńskim zdrowo myślącego społeczeństwa.

Godność earl'a w swej kombinacyi dźwięczności, starożytności i wspomnień z nią związanych, jest może najpiękniejszym ze wszystkich tytułów. Słusznie więc szesnasty earl Derby odmówił przyjęcia świeżo upieczonej godności duke'a. Godność earl'a należała zawsze z prawa każdemu premierowi, który sobie życzył opuścić Izbę. W 1880 r. członek rodziny Russell brał udział w gorącej walce wyborczej, a gorliwi jego poplecznicy rozlepili sarkastyczny plakat — „Benjamin Earl of Beaconsfield". Siebie zrobił earlem, a lud biednym"; na to odpowiedziano bezzwłocznie takim plakatem — „John Earl Russell! Zrobił siebie Earlem a swych krewnych bogatymi". Ilość prawdy w obydwu twierdzeniach zawarta była mniej więcej równa. W 1885 roku ten stopień godności para utracił największe znaczenie, jakie mu los mógł zgotować, kiedy Gladstone nie przyjął z rąk królowej godności earl'a w chwili ustąpienia z urzędu.

Podobnie jak markizowie wypełniają lukę pomiędzy dukami i earlami, tak znowu wicehrabiowie znajdują się pomiędzy earlami i baronami.

Po wicehrabiach, baronowie, na czele których w Anglii stoją biskupi. Po duchownych baronach następują świeccy, których jest o wiele więcej niż trzystu; o wszystkich, z wyjątkiem trzydziestu lub czterdziestu najwyżej, można powiedzieć bez urazy, że są produktem bogatej klasy średniej. Pitt zniszczył rozmyślnie i na zawsze ekskluzywny charakter brytańskiego parostwa, gdy, jak się wyraził lord Beaconsfield, „stworzył plebejską arystokracyę i złączył ją z patrycyuszowską oligarchią".

Co to jest baronet? pytają niektórzy. Sir Wilfrid Lawson (który powinien coś o tem wiedzieć) odpowiada, że baronet jest człowiekiem, „który przestał być dżentlemenem a nie stał się jeszcze szlachcicem". Ale to jest sąd za nadto surowy. Sir Bernard Burke daje inne wyjaśnienie, w którem powiada: „Dziedziczny tytuł baroneta został ustanowiony w Anglii patentem króla James'a I. w 1611. Z samego początku wielu z wybitnych wieśniaków królestwa zostało obdarzonych godnością. Pierwsza grupa baronetów obejmowała pryncypalnych właścicieli ziemskich z pomiędzy najlepiej urodzonych dżentlemenów, a na czele listy znajdowało się imię głośne i zasłużone — imię Bacona. Godność baroneta nie cieszy się właściwem poważaniem.

XII.

Następny rozdział książki nosi tytuł „Wstąpienie na tron królowej"; pozwolimy sobie zaczerpnąć z niego parę ustępów.

Miłym i drżącym głosem, a ze spokojnem obliczem, które świadczy raczej o poczuciu wzniosłego obowiązku, aniżeli o braku wzruszenia, królowa oznajmia wstąpienie na tron przodków, jakoteż swą pokorną nadzieję, że Boska Opatrzność będzie czuwać nad spełnieniem jej wielkich zadań. Prałaci, dygnitarze i główne osobistości państwa podchodzą wtedy do tronu i klękając przed nią, składają przysięgę wierności i uległości tej, która panuje nad krajem, którego wielki Macedończyk nie mógł zdobyć i nad kontynentem, o którym Kolumb nawet nie śnił: królowej wszystkich mórz i narodów, zamieszkujących każdą strefę.

Królowa Wiktorya wstąpiła na tron 20 czerwca 1837 roku, a 29 *Times* ogłosił charakterystyczny artykuł przeciwko liberalnym ministrom „w których ręce młoda i bezradna królowa zniewolona została przez niepomyślne okoliczności powierzyć siebie i swój niechętny lud". 30 czerwca królowa podpisała czterdzieści billów — pierwszych, które za jej panowania stały się prawem; pomiędzy nimi znalazł się akt, znoszący dyby — dobrze to wróżący początek ludzkiego i pełnego reform panowania. 8 lipca nastąpił nieco spóźniony pogrzeb Wilhelma IV. w Windsorze. Dnia 17 lipca królowa zamknęła parlament osobiście.

Ilekroć królowa otwierała i zamykała parlament osobiście, zawsze zachwycała doskonałością wygłoszenia mowy. Stary członek parlamentu, wcale nie skłonny do dworowania mówił autorowi, że gdy królowa doszła do części mowy, traktującej o budżecie, sposób, w jaki powiedziała „Dżentelmeni Izby posłów", był najbardziej ujmującym apelem, jaki kiedykolwiek słyszał, bo urzędowemu żądaniu nadawał cechę osobistej prośby. Po śmierci męża, w 1861 r. królowa nie pojawiła się w Westminsterze, aż na otwarcie nowego parlamentu w 1866 r. Przy tej sposobności mowa została odczytana przez lorda kanclerza, a to samo miało miejsce, ile razy potem królowa otwierała parlament. Ale kilka razy w ostatnich latach czytała sama odpowiedzi na adresy ciał zbiorowych, a przy otwarciu cesarskiego Instytutu w r. 1893, chociaż *dimbre* jej głosu był głębszy, niż w poprzednich latach, to jednakże ta sama zadziwiająca wymowa czyniła każdą sylabę zrozumiałą.

Co się tyczy pożycia domowego, to Gladstone wyraził się o niem, że „nawet pomiędzy szczęśliwemi małżeństwami małżeństwo Wiktoryi stanowiło wyjątek, tak zjednoczenie myśli, serca i czynności zbliżało się do ideału i sprowadzało dualizm do granic jedności."

I tak upłynął długi szereg lat ciągle wzrastającej popularności, craz uszlachetniającego wpływu na ton całego społeczeństwa, nie odczuwanego przez nikogo, póki osoba królewska nie usunęła się nieco z życia publicznego. Potem nastąpił cios (śmierć syna) druzgoczący jej życie, a rezultatem jego było usunięcie się od wszelkich uroczystości, parad i spraw towarzyskich, chociaż nie od życia politycznego. W późniejszych latach nastąpiło ponowne objęcie większej liczby czynności publicznych; mnożyły się okolicznościowe występy tak bardzo upragnione przez poddanych.

Anglia może się obecnie szczycić lepszemi prawami i zreformowanemi instytucyami sądowemi, politycznemi, społecznemi i sanitarnemi. Wychowanie narodowe datuje się od r. 1870, a wpływ jego w ciągu stulecia zmienił stan świata przemysłowego. — W ostatecznym rezultacie królowa Wiktorya panuje dzisiaj nad wykształconym ludem.

Wojciech Szukiewicz.

Z Izby sądowej.

(O dobra tłumackie).

Lwów, 8 czerwca.

W dalszym ciągu przesłuchania, zeznał wczoraj świadek p. Pawelski, że Gumińskiemu był nie na rękę w Tłumaczu i Gumiński zażądał nawet razu pewnego od Jahna, aby wybierał albo Pawelskiego albo Gumińskiego. Jahn wówczas zadecydował, że obaj pozostaną w Tłumaczu. Obrona podkreśliła ten szczegół, wywodząc z niego, że były przecież wypadki, w których Jahn umiał przeprowadzić własną wolę.

Co do kurateli nad Jahnem to p. Pawelski zeznał, że udecydowano ją na radzie familijnej, na której i sam Jahn był obecnym. Z polecenia tej rady pojechał ś. p. Brunon Tepa, artysta malarz, przyjaciel Jahna, do Stanisławowa i tam miał podobno usłyszeć od radcy Szymonowicza, że im rychlej będzie Jahn oddany w kuratelę, tem lepiej będzie dla jego interesów. O zniesieniu kurateli starała się też sama rodzina Jahnów, chcąc go ożenić.

Dzisiejsze przedpołudnie zajęło przesłuchanie świadka p. Tadeusza Gawrońskiego, byłego urzędnika dóbr tłumackich. Świadek przypisuje upadek fabryki „kartelowi cukrowemu", oraz lekkomyślności jednego ze wspólników Voltera, który, jak wiadomo, bawi obecnie w Ameryce. Świadek, badany z kolei przez przewodniczącego radcę Weinreba, następnie przez obrońców pp. Aschkenazego i Greka, daje szczegółowe wyjaśnienia co do wartości i rentowności fabryki cukru w Tłumaczu.

Sędzia przysięgły, br. Horoch, zapytuje świadka:

— Było kilku wspólników, wszyscy widzieli, że jeden prowadzi fabrykę tak, iż ciągle są straty, czyż nie mieli pewnej energii, ażeby usunąć tego wspólnika?

Świadek nie odpowiada na to pytanie.

Dr. Aschkenazy uprasza przewodniczącego o skonstatowanie, że wypowiedzenie spółki może nastąpić tylko w drodze procesualnej. Przewodniczący stwierdza, że tak jest istotnie.

Następnie zadaje świadkowi cały szereg pytań oskarżony dr. Howorka. Świadek przyznaje, że dr. Howorka był od początku swego wejścia w stosunki z Jahnem i Gumińskim przeciwnikiem Voltera, z powodu jego złej gospodarki.

Rozprawę odroczono do popołudnia.

Na rozprawie popołudniowej ma być przesłuchany klasyczny świadek, p. Jahn.

Do spisania zeznań jego, na życzenie obrońcy, dr. Greka, zawezwał trybunał stenografa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komisyę krajową dla spraw przemysłowych zwołał JE Marszałek kraju na posiedzeniu w dniu 18 czerwca b. r., w niedzielę, o godzinie 10 rano do sali posiedzeń Wydziału krajowego. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności sekcyi administracyjnej za czas od 11 grudnia 1898 r. do 18 czerwca 1899. Odczyta sekretarz komisyi. 2. Prośby o pożyczki z funduszu przemysłowego. Sprawozdawca radca dr. A. Zgórski. 3. Sprawa rozszerzenia szkoły kowalskiej w Sułkowicach. Sprawozdawca p. August Sołtyński. 4. Sprawy szkoły powroźniczej w Radymnie. Sprawozdawca inspektor A. Nawratil. 5. Sprawa szkoły rękodzielniczej z zakładzie Drohobyckim. Sprawozd. radca J. Franke. 6. Założenie szkoły przemysłowej uzupełniającej w Mościskach. 7. Sprawozdanie z wędrownego kursu tkactwa w Grębowie. 8. Sprawa szkoły garncarskiej w Porembie. 9. Subwencyonowanie szkoły koszykarskiej w Albigowej. 10. Udzielenie zasiłków bezzwrotnych. Sprawozdawca sekretarz komisyi. 11. Wnioski członków.

Naftowe Towarzystwo udziałowe „Ropa" na zebraniu onegdajszem, odbytem pod przewodnictwem prezesa Augusta Gorayskiego, przyjęło rezygnacyę p. St. Szczepanowskiego z godności wiceprezesa i mianowało syndykiem dr. Karola Irzyczka-Maciejowskiego.

Wystawa syberyjska. Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych — jak donosi *Nowoje Wremia* — otrzymało prośbę kupców syberyjskich o urządzenie rolniczej i handlowo-przemysłowej wszechsyberyjskiej wystawy w jednem z miast, leżących na zachodnim lub średnio-syberyjskim trakcie.

Wiedeń, 7 czerwca. Spirytus 17·80 do 18·20. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·57·5 do 14·62·5.

Wiedeń, 8 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9·20 do 9·22, na jesień 8·87 do 8·88, żyto na maj-czerwiec 7·57 do 7·62, na jesień 7·04 do 7·06, kukurudza na maj-czerwiec 4·82 do 4·84, na lipiec-sierpień 4·87 do 4·88, owies na maj-czerwiec 5·82 do 5·83, na jesień 5·82 do 5·84, rzepak na sierpień-wrzesień 12·70 do 12·80, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31·— do 32·—.

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 8 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·76 do 8·78, żyto na październik 6·82 do 6·84, kukurudza na lipiec 4·64 do 4·65, owies na październik 5·50 do 5·52, rzepak na sierpień 12·40 do 12·50.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: mierna.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna.

Berlin, 8 czerwca. Banknoty austr. 169·75 Spirytus 39·90.

Paryż, 8 czerwca. Trzyprocentowa renta 102·12. Mąka 43·55.

Frankfurt, 8 czerwca. Austr. Kredyty 224·70, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 199·—, Laura 299·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·50 do 14·55, loco Ołomuniec 13·60 do 13·70, loco Berno-Wiedeń 13·60 do 13·70 za listopad i grudzień loco Aussig 12·95 do 13·—, cukier w kostkach prima 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½, do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·80 do 18·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 8 czerwca. Pszenica gotowa 8·60 do 8·80, pszenica gotowa nowa 8·60 do 8·80, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto go_

towe na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies nowy lub na termina 5·90 do 6·30, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do got. 6·— do 7·—, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·10 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·25, groch pastewny 5·25 do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 15·75, na termin 14·25 do 14·75, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Prezydyum c. k. Namiestnictwa rozpisało wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego: Sanok-Brzozów-Lisko, po śp. Józefie Wiktorze, na dzień 7 lipca 1899.

Najj. Pan przyjął we wtorek na osobnem posłuchaniu c. i k. ambasadora w Paryżu hr. Wolkensteina, który tegoż dnia po południu złożył wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu a wieczorem odjechał do Paryża.

Najj. Pan przyjmował wczoraj po południu oprócz P. Ministra hr. Gołuchowskiego. także P. Ministra Kallaya na osobnej audyencyi. *Budapester Correspondenz* donosi, że prezes gabinetu węgierskiego Szell konferował wczoraj z PP. Ministrami Gołuchowskim i Kallayem.

W poniedziałek odbyły się dwa uzupełniające wybory do sejmu pruskiego, w których stawiane były także kandydatury polskie. Obydwa wypadły dla Polaków niepomyślnie. Mianowicie przy wyborach uzupełniających do sejmu pruskiego w okręgu wyborczym szamotulsko - międzychodzko - skwierzyńskim, w W. Księstwie Poznańskiem, dostał p. Karol Szczaniecki z Poznania głosów 98, radca regencyjny Blankenburg z Frankfurtu nad Odrą głosów 226. Ostatni wybrany.

W okręgu wyborczym znowu chojnicko-człuchowsko-tucholskim, w Prusach Zachodnich wybrany został kandydat konserwatystów landrat Kersten 275 głosami. Kandydat polski p. Władysław Wolszlegier z Szenfeldu otrzymał 200 głosów, czyli pięć głosów więcej, aniżeli przy przeszłych wyborach. Katolicy niemieccy nie połączyli się z Polakami, lecz oddali swe głosy, w liczbie 64, księdzu Gehrtowi. W przeszłych wyborach głosowali, jak wiadomo, wyborcy polscy wspólnie z niemieckimi katolikami na księdza Gehrta, którego p. Kersten pobił tylko czterema głosami większości. Tym razem także wszyscy wyborcy, „związku rolników“ głosowali na pana Kerstena, mimo zawartego z centrum kompromisu — i tym głosom zawdzięcza landrat Kersten zwycięztwo.

Jak już depesza doniosła, sekretarz stanu Bülow odczytał na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego układ, zawarty między Niemcami a Hiszpanią w sprawie odstąpienia Karolin, wysp Palau i Maryańskich. Minister oświadczył, że ze względu na rozwój posiadłości niemieckich w Azyi wschodniej i z uwagi na interesy handlowe Niemiec, rząd uważał za obowiązek postarać się, aby te archipelagi nie dostały się komu innemu. Minister zakończył prośbą, aby parlament powstrzymał się na razie od dalszego omawiania tej sprawy, dopóki rząd nie przedłoży ostatecznie sformułowanego traktatu.

Mimo to w dyskusyi posłowie Bebel i Richter krytykowali surowo układ niemiecko-hiszpański, zarzucając mu przedewszystkiem, że umówiona cena kupna (25 milionów pesetów czyli 16 milionów marek, albo 10 milionów zł.) jest za wysoka.

Dodać warto, że w Hiszpanii odzywają się głosy, uznające tę cenę za zbyt niską.

Nowości piszą: „Według wiadomości urzędowych, pogłoska, jakoby instytut leśny petersburski miał być już w r. b. przeniesiony do Penzy, jest bezpodstawna. Według innego doniesienia, nastąpi to za trzy lata.

Pol. Corr. dowiaduje się, że postanowienia senatu finlandzkiego co do projektu ustawy o powinności wojskowej, nad któremi sejm nie chciał obradować, będą w myśl carskiego manifestu przedłożone do opinii rosyjskiej rady państwa. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie będzie sejm finlandzki rozwiązany, a to reskryptem cara.

Większa część młodzieży finlandzkiej, która obawiające się oktrojowania ustawy wojskowej, wyemigrowała, znalazła przytułek w północno-szwedzkiej prowincyi Nordland. Szwecyi jest ta emigracya na rękę, gdyż pragnie ona właśnie skolonizować powyższą prowincyę.

Senat rzymski wyraził księciu Abruzzów, z powodu jego podróży do bieguna północnego, serdeczne życzenia szczęśliwej podróży i pomyślnych rezultatów wyprawy naukowej.

Według depesz z Konstantynopola, nowowybrany patryarcha antiocheński Meletius, przeciw którego wyborowi zaprotestował patryarcha ekumeniczny jerozolimski, otrzymał od cała Mikołaja serdeczne powinszowanie. Wiadomość, podana przez *Times*, jakoby Meletius, został pozbawiony tej godności, a w miejsce jego wybrany został Gregorius, jest całkiem fałszywą. — Delegaci patryarchów ekumenicznego i jerozolimskiego wręczyli onegdaj Porcie skargę na walego Damaszku za to, że nie spełnił dotychczas rozkazów Porty. Stronniczość Porty zmusza patryarchaty do przeprowadzania wyborów na przyszłość, bez oglądania się na potwierdzenie Porty.

Porta wystosowała odpowiedź do agencyi bułgarskiej, zawiadamiając, że nie zgadza się na zbudowanie domów pogranicznych w Arabdżibar i Tundża, gdyż naruszałoby to prawa terytoryalne Turcyi.

W Prilep przyszło do starcia między Turkami a Bułgarami, przyczem po obu stronach kilku ludzi zginęło. — Wali z Monastyru wyjechał do Prilep.

We Francyi oczekują przybycia Dreyfusa, omawiają jeszcze ciągle orzeczenie trybunału, witają owacyjnie Zolę i bawią się oryginalnym, godnym potępienia choć na szczęście w skutkach swoich niewinnym zamachem na prezydenta Loubeta. Rząd z całą energią zabrał się do rzeczy, aby zapobiedz w przyszłości podobnym awanturom, zarządził liczne aresztowania i pozamykał kilka eleganckich klubów, których znudzeni członkowie uważając wielki sport za dozwolony, należeli do przywódców demonstracyi zwróconych przeciw naczelnikowi państwa. Obecnie stoi także na porządku dziennym w Paryżu sprawa generałów. Ludzie zadają sobie słusznie pytanie, czy nie należy pociągnąć do odpowiedzialności głównych sprawców, jak generałów Mercier, Boisdeffre, Gonse, Pellieux, których panowie Esterhazy, Henry i Paty byli tylko narzędziami. Po deklaracyi złożonej w Izbie przez prezydenta gabinetu Dupuy, nie ulega wątpliwości, że rząd zamierza energicznie wystąpić i winnych ukarać, aby dać zadośćuczynienie wzburzonej opinii. List ministra sprawiedliwości Lebret jest tego także dowodem.

W dzienniku *Aurore* umieszcza Zola artykuł p. n. „Sprawiedliwość“, w którym pisze, że opuściwszy przed 11 miesiącami Francyę, żył w ciszy pracy i odosobnieniu, oczekując wybicia godziny sprawiedliwości. Gdy nareszcie nadeszła ta upragniona chwila i sprawiedliwość przyszła znowu na świat, i on się odrodził i powrócił do Paryża. Wreszcie opowiada Zola okoliczności wśród których opuścił Francyę; nie była to ucieczka, lecz dobrowolne usunięcie się z widowni dla zyskania czasu potrzebnego do wyświecenia sprawy i zwycięstwa prawdy. Dziś, skoro to nastąpiło, powrócił szczęśliwy do odrodzonej znowu ojczyzny.

Z Bloemfontain donoszą, że prezydent Transvaalu, Krüger i generalny - gubernator Kaplaudu Millner, odbyli przedwczoraj ostatnią konferencyę Krüger wyjechał we środę wieczorem, Millner wczoraj rano. Stanęła umowa, by przed czwartkiem t. j. przed dniem dzisiejszym, nie ogłaszać wyniku rokowań,

Z Apii, z wysp samoańskich, donoszą pod datą 31 maja: Mataafa i Malietoa oświadczyli gotowość poddania się uchwałom komisyi. Obie strony zobowiązały się złożyć broń, Mataafa odstawił dotychczas 1.800 karabinów na pokład kanonierki angielskiej „Budger“. Położenie poprawia się z każdym dniem. Krajowcy okazują wielkie zaufanie do komisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 czerwca. (*Dep. pryw. telef.*). Komisya rachunkowa Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i komisya rewizyjna, wybrana z grona delegatów Towarzystwa, rozpoczynają jutro, w piątek, swoje prace. Pełne posiedzenie Rady nadzorczej odbędzie się w dniu 12 b. m.

Prezydent wyższego sądu krajowego p. Czyszczan wyjechał na wizytacyę sądu do Nowego Sącza.

Członkowie stowarzyszenia kandydatów adwokackich w Krakowie odbyli wczoraj posiedzenie, na którem zastanawiano się nad wprowadzeniem w życie w łonie towarzystwa instytucyi „substytutów urlopowych“, którzyby wobec pracy kandydatów adwokackich, wyczerpującej ich siły, ułatwili kandydatom korzystanie z urlopów. Uchwalono w tej mierze cały szereg rezolucyj do wydziału stowarzyszenia, który ma się zająć zorganizowaniem wspomnianej instytucyi.

Wiedeń, 8 czerwca. Najj. Pan przyjął dziś ministra honwedów bar. Fejervarego na osobnej audyencyi.

Prezydent węgierskich ministrów Kolomam Szell miał długą konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim.

Wiedeń, 8 czerwca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał w towarzystwie wielkiego ochmistrza Dworu br. Nostitza do Bozen.

Budapester Correspondenz stwierdza, że minister Fejervary bawi w Wiedniu, ażeby, jako kanclerz orderu Maryi Teresy, wręczyć z polecenia Najj. Pana generałowi kawalerji Sternbergowi krzyż orderu Maryi Teresy z brylantami, zaś ban Kroacyi Khun Hederwary zatrzymał się w Wiedniu w przejeździe u chorego szwagra.

Budapeszt, 8. czerwca. Fizykat miejski zaprzecza wiadomościom, jakoby w jednej z dzielnic budapeszteńskich wybuchła nagminnie czarna ospa.

Warszawa, 8 czerwca. (*Depesza pryw.*) Wczoraj o godzinie 2 po południu odbył się w sali ratuszowej uroczysty obchód z powodu setnej rocznicy urodzin Puszkina. Przybyło kilkaset osób; między innymi obecni byli ks. Imeretyński, ks. Oboleński, oraz wielu dostojników miejscowych. Akt uroczysty zagaił rektor Uniwersytetu p. Zenger powitaniem obecnych, poczem wygłosił dłuższą rzecz akademicką „o znaczeniu poetów dla narodów“. Profesor Mirnow mówił następnie o ostatnich latach działalności Puszkina, a prof. Karski o wpływie Puszkina na udoskonalenie rossyjskiego języka literackiego. Po tych wykładach, deputacye składały wieńce u bronzowego popiersia Puszkina, ustawionego w sali na estradzie, a mianowicie złożyły wieńce deputacye: Towarzystwa naukowego przy Uniwersytecie warszawskim, redakcye *Warszawskiego Dniewnika, Biesiedy i Warsz. gubern. Wiedomosti.* Obchód zakończył się o godzinie 4 po południu. Zamknął go chór studentów, który odśpiewał kantatę na cześć Puszkina, a następnie hymn „Boże, cara chroń!“

Brema, 8 czerwca. Jak tu donoszą, administracya kanału sueskiego ogłasza, że dżuma w Egipcie wygasła.

Petersburg, 8. czerwca. Rossyjska ajencya telegraficzna donosi: „Cała Rossya obchodzi dziś setną rocznicę urodzin Puszkina. Jednomyślność wszystkich warstw ludności w czci dla wielkiego poety nadaje temu obchodowi cechę święta narodowego, w którem nie tylko stolica, miasta gubernialne i większe miejscowości, ale i najmniejsze gminy wiejskie biorą udział. Cesarskie instytucye, uniwersytety aż do szkół ludowych, reprezentacye gmin, stowarzyszenia ofiarowały znaczne sumy na rozmaite zapisy i t. d. imienia największego poety Rossyi. Wszystkie dzienniki, bez względu na przekonania zamieszczają gorące artykuły o Puszkinie, Także z zagranicy przybyły deputacye na tę uroczystość.

Sofia, 8. czerwca. Wczoraj zamordowano tu na ulicy z Ueskueb, Szakmanowa. Zabójca przytrzymany oświadczył, że jest członkiem komitetu rewolucyjnego Macedończyków.

Paryż, 8 czerwca. *Matin* ogłasza facsimile oświadczenia Esterhazego, w którym tenże przyznaje się do napisania *bordereau*.

Jak donoszą dzienniki, zarządzono śledztwo przeciw Maciejowi Dreyfusowi i Leonowi Dreyfusowi; treść tego śledztwa nie jest jeszcze znaną.

Journal donosi, że Beaurepairé został zawezwany przed radę legii honorowej.

Rozprawa przeciw aresztowanym za udział w rozruchach w Auteuil odbędzie się prawdopodobnie w następny wtorek.

Niektóre dzienniki donoszą, że zastępcy grup republikańskich senatu i Izby zażądali na wczorajszem posłuchaniu u p. Dupuy usunięcia obecnego prefekta policyi w Paryżu, spensyonowania generałów Hervego i Zurlindena, oraz generalnego prokuratora Bertranda i kilku innych funkcyonaryuszów.

Echo de Paris donosi, że także generał Pellieux zostanie przesłuchany.

Paryż, 8. czerwca. Minister sprawiedliwości Lebret wystosował do generalnych prokuratorów okólnik, w którym ich wzywa, aby w przyszłości starali się nie dopuszczać podobnych wypadków, jak zajścia podczas rozprawy Derouleda. Jeneralni prokuratorowie mają w danym razie natychmiast zabronić wszelkich manifestacyj.

Minister wojny Krantz wezwał wojskowego gubernatora Paryża, generała Zurlindena do zasięgnięcia zdania wojskowej rady honorowej, czy deputowany Lasies, który wczoraj w Libre Parole umieścił artykuł obrażający ministra wojny, ma być wydalony z armii. Lasies jest oficerem kawaleryi.

Paryż, 8 czerwca. Ze wszystkich stron kraju i zagranicy nadchodzą tu telegramy, wyrażające bądźto hołd, bądź sympatyę dla Loubeta. Wczoraj przed południem nadeszła depesza od królowej angielskiej.

Paryż, 8 czerwca. Jak donosi *Agencya Havasa* prezydent ministrów Dupuy przyjmował wczoraj przed południem deputacye grup republikańskich senatu i Izby. Po wymianie zdań co do sytuacyi politycznej, która, zdaniem wszystkich, wymaga nadzwyczajnej czujności, Dupuy oświadczył deputacyom, że rząd z całym naciskiem i energią bronić będzie interesów i dobra republiki.

Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, że książę Orleański znajduje się w Paryżu, jest absolutnie nieprawdziwa.

Bruksela, 8 czerwca. Konferencya spirytusowa zakończyła wczoraj swe obrady; — dzisiaj nastąpi podpisanie nowej umowy.

Londyn, 8 czerwca. Dzienniki ogłaszają oświadczenie wicesekretarza parlamentu Selborna, według którego rezultat układów w Bloemfontain nie jest wcale pomyślny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 czerwca 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·70, Węgierska renta koronowa 97·—, Kredyty 359·50, Węg. kred. 389·—, Anglobank 152·50, Union 319·50, Bankverein 277·—, Länderbank 241·25, Staatsbany 358·50, Lombardy 67·—, Elbethal 264·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 144·50, Alpiny 231·90, Rima Muranyi —·—, Prager Eisen 1239, Losy tureckie 65·40, Ruble (Event.) 127·50, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·—. Tendencya spokojna.

Wiedeń, 8 czerwca 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 97·—, Kredyty 359·50, Węg. kredyt. 380·—, Anglobank 152·75, Union 320·—, Bankverein 276·25. Länderbank 241·50, Staatsbany 358·50, Lombardy 67·25, Elbethal 264·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 144·50, Alpiny 236·20, Rima Muranyi 308·—, Prager Eisen 1235, Losy tureckie 65·20, Ruble (Event.) 127·50, 20-frank. 9·55, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 493·—. Tendencya spokojna; walory Montanów słabsze.

Wiedeń, 8 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 360·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 388·52, Akcye Anglobanku 155·50, Akcye Unionbanku 322·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 241·50, Akcye Bankvereinu 276·25, Akcye Bodenkredit 475·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 389·—, Akcye kolei państwowych 359·75, Akcye kolei południowej 66·75, Akcye tramwayowe 488·50, Akcye kolei Elbethal 264·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 288·50, Akcye Alpine 239·25, Akcye Rima Muranyi 308·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1240·—, Akcye fabryki broni 200·—, Akcye tureckie tytoniowe 144·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·—, Renta majowa 100·75, Austryacka renta koronowa 100·40, Węgierska renta koronowa 97·95, 5½ listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 65·50, Marki 58·92, Rubel 127·50. Lombardy —·—. Tendencya silna.

Berlin, 8 czerwca 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 224·60, Disconto Gesellschaft 198·30 bez kuponu. Tendencya: nierozstrzygnięta.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 czerwca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. M. hr. Sobańska z Podola ross., K. hr. Szeptycki z Król. Polskiego, L. prf. Wyczółkowski, J. Tołłoczko i B. dr. Łada z Krakowa, H. Wielowiejski z Olejowa, A. Wiktor z Załuża, F. Stepiński z Warszawy, K. Pustoszkin Lwów, F. Domański z Ubina, J. Mars z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek. czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Peszt), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	" " " $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	" " " $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 8 czerwiec 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288	—	291	50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	384	—	394	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
" " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
" " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
" Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
" " papierowy	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	75	59	15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 czerwiec 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.—	157.50
" " 1864 po 100 zł.	193.75	194.75
" " 1864 po 50 zł.	193.75	194.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.—	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.05	120.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.30	119.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.40	126.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.18
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.35	119.55
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.90	97.10
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	139.—
" poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.—
" " " za 50 zł.	160.50	161.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.15	96.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 "200 kor. 4 pr.	96.50	97.40
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.55
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	65.60	66.10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.60	98.60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
" " " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.75	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.50
" " " " " " 1887 4 pr.	100.50	101.10
" " " " " " 1888 4 pr.	100.25	100.75
" " " " " " 1891 4 pr.	100.25	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.90	90.70
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.30	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.75
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	120.25	201.25
Clary 40 zł. mk.	63.—	68.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.40	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.25	153.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1431.—	1435.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.75	360.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	388.35	389.35
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	385.—	390.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.75	242.25
" Austro-węg. 600 zł.	916.—	919.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	319.—	320.—
Czesk. banku związk. 100 zł	135.10	136.10
Zivnostenska banka 100 zł.	133.25	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
" " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3345.—	3355.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.—	289.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	215.—	—.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	441.—	445.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	361.—	364.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	236.95	237.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1249.—	1253.—
Schodnicy 500 kor.	832.—	835.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	144.25	144.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	187.—	188.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.70
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.62	44.72
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.57	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.65	44.75
Ruble	1.27—	1.28—

Licytacye.

L. cz. E. 134/99 (3) (4340 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dr. Jakóba Dziewońskiego, odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 20 w Bodzanowie wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2153 zł., przynależności zaś na 79 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 1488 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. III 703/62 8/V (3753 3—3)

Na żądanie gm. miasta Brodów, zastąpionej przez adw. dr. Byka, odbędzie się dnia 4 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Brodach licytacya realności w. hl. 649 gminy kat. Brody objętej, Wolfa i Scheindli Komrewerów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4105 kor. 60 hel.

Najniższa cena wynosi 2052 kor. 80 hel., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. Praes. 8199 15 L/99. (4329 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje równocześnie rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy gmachu dla Sądu powiatowego z aresztami, urzędu podatkowego i biura geometry ewidencyjnego w Kosowie.

Ogólna suma kosztorysowa wynosi okrągło 63.500 zł.

Oferty wnosić należy do biura c. k. ministeryalnego Radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy ul. Batorego l. 5. najdalej do 17 czerwca 1899 godz. 12 w południe.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1 czerwca 1899.

L. 42652. (4324 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902 odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1900 dostawić się mającego wynoszą 30435 zł. 35 ct

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 872/98 (6) (4317 3—3)

Dłużnicy: Chaim Wigdor Fiedler i Meschulem Geller.

Na żądanie Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 9½ rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1) 2/32 części i 2/3 z 1/32 to jest 2/96 części razem 8/96 części realności w Monasterzyskach wykaz hip. 151 księgi gr. tej gminy, Chaima Wigdora 2 im. Fiedlera własnych; 2) 2/10 części realności w Monasterzyskach wykaz hip. 72 księgi tejże, Meschulema Gellera własnych.

Nieruchomość cząstka pod 1) jest oceniona na 67 zł. 12 ct., zaś pod 2) na 210 zł.

Najniższa cena wynosi co do 1) 33 zł. 56 ct., zaś co do 2) 105 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 7 maja 1899.

L. cz. E. 1143/98 (3) (4359 2—3)

Na żądanie Ryfki Sobel z Delatyna, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności w. hl. 511 ks. gr. gm. kat. Dobrotów objętej, Andryja Biłousa własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i kilkunastu drzew śliwkowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 zł., przynależności zaś na 13 zł.

Najniższa cena wynosi 176 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 10 maja 1899.

L. cz. E. 1922/98 (3) (4228 2—3)

Na żądanie Katarzyny Basiówny, zastąpionej przez adw. dr. Nowaczyńskiego, odbędzie się dnia 5 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 8/36 części realności lwh. 19 gm. Padew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 362 zł. 52 ct.

Najniższa cena wynosi 241 zł. 68 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 26 maja 1899.

L. 6999 (4353 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 30 czerwca 1899 r. odbędzie się publiczna licytacya, celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej, oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów spirytusowych, gminie miasta Przemyśla przysługującego, na przeciąg lat pięciu od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1904.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny: 1) za prawo propinacyi 76.291 zł., 2) za prawo poboru dodatku gminnego 86.045 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16.240 zł., oraz 5.500 zł., czyli łącznie 21.740 zł.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12-tej w południe na ręce Komisyi licytacyjnej w tutejszym Magistracie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane, ewentualnie można takowe otrzymać w odpisach codzień w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Z Magistratu miasta.
Przemyśl, dnia 25 maja 1899.
Dr. Dworski burmistrz.

L. cz. E. 77/99 (2) (4363 2—3)

Na żądanie p. Berla Blumenberga, odbędzie się dnia 26 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 184, ks. gr. gm. kat. Bojowice objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, na 213 zł.

Najniższa cena wynosi 142 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 10 maja 1899.

N. 1158 (4073 3—3)

Pferde Licitation

in dem kk. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 15 Juni 1899 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, und zwar.

4 jährige Castraten	16 Stück
1 „ Hengste	5 „
Saughengstel	1 „
Mutterstuten	19 „
3 jährige Stuten	6 „
2 „ „	7 „
1 „ „	2 „
Gebrauchspferde	11 „
Zusammen	67 Stück

Von der k. k. Staatsgestüts Direktion.
Radautz, am 25 Mai 1899.

L. cz. Nc. II 159/99 (1) (4386)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach Oddział IV. z dnia 22 kwietnia 1899 liczba czynn. IV. 43/96 (13) sprzedane będą z dnia 27 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w Brzeżanach w biurze egzekucyjnem Nr. VI. c. k. Sądu powiatowego w Brzeżanach drzwi Nr. 10 w drodze publicznej licytacyi: w masie spadkowej Klaudyi z Czajkowskich Tustanowskiej pod artykuł. 30/98 przechowane następujące kosztowności a to:

a) pulares z 4 okładkami, perłowej macicy o brzegach złoconych wartości 1 zł. b) branzoletka złota z brylantem dużym wagi 54 grm. wartości 154 zł., c) garnitur składający się z bransolety złotej broszy złot. i pary złotych kólczyków każda sztuka z do żą perłą i dyamentami wagi 60 gramów wartości 140 zł., d) naramiennika (branzolety) składającego się z złotych ogniw emaliow. biało niebiesko z dwoma dyamentami (antyk) wagi 52 grm. wartości 55 zł., e) etui zawierające 5 sznurków pereł (łącznie 455 śreiniej wielkości wartości 280 zł.

f) broszy i pary kólczyków brylantowych z dwoma złotemi zatyczkami wartości 1800 zł. jednak nie niżej 2/3 części ceny szacunkowej.

Przedmioty te można oglądać w dniu licytacyi między godziną 9 a 11 przed południem w powyż wymienionym biurze egzekucyjnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Brzeżany, dnia 5 maja 1899.

L. cz. E. 464/98 (3) (4398)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach zastąpionej przez adw. dr. Adelmana w Myślenicach odbędzie się dnia 22 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności pod Nr. 195 lwh. 325 księgi gruntowych gm. Jordanów Józefa Rogowskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona: grunta na 570 zł. budynki na 430 zł., przynależności na 36 zł. 35 ct.

Najniższa cena wynosi 619 zł. 24 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 18 maja 1899.

Nr. 4021 **Arendierungs-Kundmachung.** | **Obwieszczenie dzierżawy.** (4375)

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

am dnia			in der Station und im Amte / w stacyi i w urzędzie		für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia — monatlich — miesięcznie — Brennholz — drzewa na opał — Cubikmeter — metrów kubicznych: hartes — twardego à 423 — im Sommer / w lecie	hartes — twardego à 423 — im Winter / w zimie	weiches — miękkiego à 282 — im Sommer / w lecie	weiches — miękkiego à 282 — im Winter / w zimie	Vadium / poręczne für — za hartes Holz / twarde drzewo — Gulden / złotych reńskich	Vadium / poręczne für — za weiches Holz / miękkie drzewo — Gulden / złotych reńskich
								Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehr-Körper, / Dla garniz wojska, wojsk. zakładów, osób ilozow. i obrony krajowej.					
26.	Juni 1899 / czerwca 1899	um 10 Uhr vormittags / o godz. 10 przed południem	Tarnow / Tarnowie	in Amtslocale des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins / w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska	Neu Sandez / Nowy Sącz	1. September 1899 / 1. Września 1899	31. August 1909 / 31. Sierpnia 1900	8	80	1	3	100	5
3.	Juli 1899 / Lipca 1899		Olmütz / Ołomuńcu		Bisenz — Bisenc			—	—	1	4	—	10
30.	Juni 1899 / czerwca 1899		Krakau / Krakowie		Wadowice			18	110	—	—	100	—

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidităts und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen; für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirks-Hauptmannschaft — in Krakau, Olmütz, Troppau und Bielitz der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Solidităts-Zeugnisse sollen auf ämtlichem Wege an jenes Militär-Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die schriftlichen Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint ist.

Nachträglich, oder in telegrafischer Form einlangende, oder an ein kürzeres, als ein Impegno von zwölf Tagen gebundene, endlich Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsmässig zu leistenden Caution sich bedungen wird, bleiben unberücksichtigt

Kommen Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3 Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificieren. Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium- und Cautions-Erlage befreit, und werden auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4 Die Holzgattung ist im Offerte genau zu bezeichnen. Offerte auf Mischholz sind nur ausnahmsweise dann zulässig, wenn der Offerent den Perzentsatz der beigemischten einzelnen Holzsorten bestimmt angibt.

5. Das zur Gebühr als Kassern-, Koch- und Heiz-Service entfallende Brennholz wird in der Regel am 1 und am 15 jeden Monates im Vorhinein gefasst.

Die Abgabe hat in den Arendierungs-Stationen stattzufinden.

6. Das Brennholz ist in allen Stationen von den betreffenden Arendatoren den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen oder per Cubikmeter separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem Holzpreise mitinbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Aunahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Für die Verhandlung gelten die Bestimmungen des ämtlich in je zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Bedingnisheftes vom 1 Juni 1899, welches jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei den Verpflegs-Magazinen in Krakau, Olmütz u. Tarnów eingesehen werden kann. Abschriften dieses Bedingnisheftes liegen bei sämmtlichen Bezirksbehörden, dann bei den landwirthschaftlichen Haupt- (Landes)-Vereinen zur Einsicht auf.

Bei den vorbezeichneten drei Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein soll.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in dem Bedingnishefte vom 1 Juni 1899 enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.

Krakau, am 1 Juni 1899.

Von der Intendanz des k. u. k. 1 Corps.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, datowane nie później jak na dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dla wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe — w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie i Bielsku magistrat miasta).

Swiadectwo żądane ma być przesłane w drodze urzędowej do tego c. i k. wojskowego magazynu, u którego według powyższej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Oferty każdego rodzaju na spółkę opiewające, wtenczas uwzględnionemi zostaną, jeżeli imiennie podanem będzie, kogo pod tem imieniem się rozumie.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12-dniowy, wreszcie oferty, w których jest zawarunkowane zmniejszenie przepisanej kaucyi, będą również usunięte.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta.

W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3 Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy producentów i towarzystwa gospodarcze zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi względem tych dostaw, jakie własnymi produktami pokonać mogą, zwracając przytem ich uwagę na powyżej rozpisane dzierżawne przysposobienie zaopatrzenia wojska.

4. Gatunek drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym. Oferty na drzewo mieszane są jedynie wyjątkowo wtedy dopuszczalne, gdy oferent dokładnie w procentach wymieni ilość domieszki pojedyńczych gatunków drzewa.

5. Drzewo opałowe, przypadające jako należytość serwisu opałowego dla koszar i do gotowania, będzie w zasadzie 1-go i 15-go każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od metra kubicznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Do rozprawy rzeczonej służą postanowienia zawarte w zeszycie warunkowym z 1 czerwca 1899 sporządzonym w dwóch równobrzmiących egzemplarzach, które codziennie w zwykłych godzinach urzędowych w magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie przejrzane być mogą. Odpisy tego zeszytu warunkowego wyłożone są we wszystkich władzach powiatowych jak i Towarzystwach gospodarczych do przejrzenia.

W wymienionych trzech magazynach potrzeb wojskowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie bezpłatnie drukowane blankiety na oferty, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta powinna być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Równocześnie z wniesieniem oferty jest każdy oferent obowiązanym dotrzymać postanowienia, zawarte w zeszycie warunków sprzedaży z dnia 1 czerwca.

Kraków, dnia 1 czerwca 1889.

Z Intendantury c. i k. 1-go korpusu.

---

1 Krone Stempel | Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Offerts-Formulare.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4021 vom 1. Juni 1899 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Cubikmeter hartes Brennholz ungeschwemmt á 423 kg. zu . . . fl. . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . . . . Kreuzer
1 Cubikmeter weiches Brennholz ungeschwemmt á 282 kg. zu . . . fl. . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . . . . Kreuzer
auf die Zeit vom 1. September 1899 bis 31. August 1900 abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . Gulden
bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlichen Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . zu . . . . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct dem k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . übermittelt werden.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1. Juni 1899 zu der Verhandlung . . . . . ten Juni (Juli) 1899.

L. cz. E. 484/98 (4) (4401)

Na żądanie p. Józefa Lorenza, nauczyciela w Gdeszycach odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności wiejskich lwh. hip. 122 i 176 wraz z przynależnościami, składającemi się domu, stajni, stodoły, 1 pary koni, 1 jałówki i 1 sztuki nierogacizny, jakoteż z odpowiedniej ilości przyborów gospodarczych.

Nieruchomość lwh. 122 jest ocenioną wraz z przynaależytościami na 1076 zł. 21 ct. zaś realność lwh. 176 wraz z przynależytościami na 1434 zł. 98 ct.

Najniższa cena wynosi za realność lwh. 122 kwotę 717 zł. 48 ct., zaś za realność lwh 176 kwotę 956 ct. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, arkusze posiadłości, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 maja 1899.

L. cz. E. 326/99 (5) (4223)

Na żądanie Eliasza Grünspana kupca w Dębicy odbędzie się dnia 4 lipca 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy licytacya całej realności lwh. 40 księgi gr. gminy Dębica i połowy realności lwh. 356 ks. grunt. gm. Dębica spadkobierców Karola Rozmysłowskiego a mianowicie Michała Rozmysłowskiego, Antoniego Rozmysłowskiego i mał. Jadwigi z Rozmysłowskich Zawilińskiej, Gustawa i Maryana Rozmysłowskich własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a) realności lwh. 40 ks. gr. Dębica na 2191 zł. 20 ct. b) połowa realności lwh. 356 ks. gr. Dębica na 162 zł. 4 ct.

Najniższa cena wynosi: co do realności ad a) kwotę 1460 zł. 80 ct., a co do 1/2 realności ad b) kwotę 108 zł. 30 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 16 maja 1899.

Konkursa.

L. 286 pr./99 (4341 3—3)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi, ewentualnie jednej posady oficyała kancelaryjnego w X., względnie jednej posady kancelisty w XI. klasie rangi przy c. k. galicyjskiej Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Kompetenci o posadę kancelisty mają się ponadto wykazać z odbytej z dobrym wynikiem przynajmniej sześciomiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulacyjnej przy c. k. Prokuratoryi skarbu.

Ukwalifikowanym podoficerom, posiadającym wymogi przepisane ustawą z 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60), tudzież wyżej wymienione warunki, będzie przysługiwało pierwszeństwo na posadę kancelisty przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w czynnej służbie na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Lwów, dnia 28 maja 1899.

C. k. Radca Dworu i Prokurator skarbu:

Dr. Korn.

L. 1200 (4352 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jarosławiu na mocy reskryptu Wydziału krajowego z dnia 5 kwietnia 1899 l. 14338 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sieniawie II. koło Jarosławia.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości: Sieniawa koło Jarosławia, Adamówka, Cieplice, Dąbrowica, Dybków, Dobcza, Dobra, Krasne, Majdan, Piskorowice, Rudka, Słoboda, Wylewa z ludnością 18363 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych rocznie 500 zł., płatną przez kasę Rady powiatowej w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na koszta podróży, ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie 300 zł., płatny w ratach kwartalnych.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdatności muszą posiadać warunki wymagane w §§. 7 i 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. a mianowicie:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Dostateczną zdatność fizyczną należy udowodnić świadectwem lekarza powiatowego lub też świadectwem potwierdzonem przez lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej, wydanej na zasadzie §. 14 ustawy krajowej Dz. ust. i rozp. kraj. z 31 grudnia 1891.

Apteka znajduje się w miejscu siedziby lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do dnia 30 czerwca 1899 do Wydziału powiatowego w Jarosławiu.

Posada nadaną zostanie tymczasowo na rok jeden prowizorycznie, a po upływie roku nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, 30 maja 1899.

L. 46.542 (4351 2—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Kompetenci mają wykazać, iż złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 1898 l. 13.373 (Dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej tudzież dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania wnosić należy drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 25 maja 1899.

L. 347 339 (4354 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu rozpisuje niniejszem celem obsadzenia posad c. k. notaryuszy w Skolem i Radymnie, tudzież posad opróżnionych w drodze przeniesienia, konkurs do 30 marca 1899 i wzywa kompetentów do wniesienia w przepisanej drodze odpowiednio alegowanych podań, a to na każdą z wymienionych wyżej posad z osobna.

W Przemyślu, 4 czerwca 1899.

L. 734 (4376 2—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Kosowie jest do obsadzenia posada lustratora majątków gminnych z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 300 zł.

Warunki przyjęcia:

1. nieprzekraczalny 40 rok życia,

2. znajomość obu języków krajowych,

3. egzamin z rachunkowości państwowej,

4. znajomość ustaw krajowych i administracyjnych,

5. świadectwo z dotychczasowego zajęcia,

6. świadectwo zdrowia.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, z czasem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Kosowie najdalej do końca czerwca 1899.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 24 maja 1899.

Prezes: Soroczyński w. r.

L. Prez. 2285 11/99 d. (4300 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorcy więźniów z płacą 300 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 25 czerwca 1899.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 26 maja 1899.

L. 382 pr. R. s. k. (4350 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum III. w Krakowie i na posadę dyrektora c. k. gimnazyum w Jaśle, ewentualnie na inną opróżnić się mogącą posadę dyrektora szkoły średniej.

Do tych posad przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 (Dz. u. p. Nr. 173).

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 29 czerwca b. r.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 1 czerwca 1899.

L. 357 (4410 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia posada werkmistrza dla nauki tokarstwa w drzewie

Do tej posady, której nadanie polega na stosunku kontraktowym z ewentualnem prawem po pobierania emerytury w razie nieudolności do pracy po upływie co najmniej 10 lat służby, przywiązana jest roczna remuneracya w wysokości 840 zł. w. a.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni się wykazać gruntowną znajomością języka polskiego i złożyć dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, tudzież wykazać odpowiednie zawodowi wykształcenie i dłuższe praktyczne zajęcie w swym zawodzie.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia w języku niemieckim, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę z dodaniem metryki urodzenia, świadectw szkolnych, świadectw z odbytej nauki zawodowej i praktyki, świadectwa zdrowia i moralności, tudzież krótkiego opisu życia (curiculum vitae) należy wnieść na ręce Dyrekcyi c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej, najpóźniej do dnia 5 lipca 1899.

Dyrekcya c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej

Lwów, dnia 6 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. 136 k. k. 9/99 (4399)

Na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 26 maja 1899 tudzież w myśl przepisu §. 161 ust. konk. wyznacza się celem oznaczenia wysokości bonoraryum zarządcy masy konkursowej Karola Zakrzewskiego kupca z Kęt, p. dr. Kazimierza Fabryego i tegoż zastępcy ś. p. dr. Ksawerego Chrzanowskiego tudzież celem powzięcia przez ogół wierzycieli konkursowych uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotąd pretensyj masy konkursowej termin na dzień 21 czerwca 1899 godz. 9 rano i o tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli konkursowych.

Kęty, dnia 2 czerwca 1899.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/98 156 (4383)

W sprawie konkursu do majątku Berla Berglasa z Kiełkowa wzywa się ogół wierzycieli celem ustalenia należytości byłego tymczasowego zarządcy masy p. adw. dr. Orlińskiego za sprawowanie tego zarządu i poniesione przez niego wydatki na zebranie w biurze tut. sądu Nr. 19 na 22 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 31 maja 1899.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 79/99 (2) (4409)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 113 часописи „Галичанин“ з дня 2 червня 1899 під написею: „Правда о польско-шляхетских Панамах“ від слів: „В послідней сесіи принял сойм“ до слів: „спорохнілое здане корупціи“ від слів: „Все то — продолжал референт“ до слів: „жандарми і бискупи“ а в кінци від слів: „шляхтичи учреждали“ до слів: „народним маси“ містит в собі знамена провини з §. 300 зак. карн. арт. III зак. з 17/12 1862 ч. 8 і 302 з к д. з. п. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширеие того артикулу а забраний наклад має бути знищений

Львів, дня 7 червня 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III. 87/92 5/II (4252 3—3)

W sprawie sumarycznej Katarzyny Pędzimąż i Stanisława Hadowskiego, przez adw. dr. Geisslera występującychpowodów, przeciw Agnieszce z Karciarzów Cudzichowej o ubezskutecznienie w obec powodów kontraktu kupna z 12 sierpnia 1890 między pozwaną a Jędrzejem Karciarzem zdziałanego ustanowił c. k. sąd powiatowy w Nowymtargu dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej kuratorem adw. dr. Kozłeckiego w Nowymtargu.

W sporze tym dopuszczono zaczenność pozwanej we wniesieniu uzupełnienia, oraz dopuszczono dowód ze znawców, do zaproponowania których wyznaczono termin na dzień 22 czerwca 1899 w tymże sądzie o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowytarg, dnia 1 maja 1899.

L. 194 (4200 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania śp. Emila Lisowskiego, jako byłego c. k. notaryusza w Baligrodzie i Sądowej Wiszni, jakiekolwiek pretensye do jego kaucyi notaryalnej podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu kaucyę powyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1899.

Prezydent:

(L. S.) Budzynowski mp.

L. 4655 cyw. (3828 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako instancya spadkowa uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Mikołaja Białogórskiego false Kazimieruka zwanego, iż ojciec jego Michał Białogórski false Kazimieruk zwany, zmarł w Rostokach w lipcu roku 1884 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem realności w Rostokach.

Wzywa się tedy Mikołaja Białogórskiego, by w przeciągu jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, bądź osobiście, bądź przez ustanowionego pełnomocnika, oświadczył się do powyższego spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek w jego imieniu przez kuratora Fedora Danyluka będzie przyjęty, a część spadkowa aż do jego zgłoszenia się przechowana.

Kuty, dnia 14 października 1898.

L. cz. 183/99 (3823 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Floryana Szuszkiewicza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Antoniego Grubiaka o wpis prawa własności do ciała hip. l. 1280 ks. gr. gm. Kozowa, Ignacy Skorupa kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 9 lutego 1899.

L. 58.702.

Obwieszczenie.

(4262)

W myśl punktu 4. artykułu 39. rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. ust. p. Nr. 220, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartycyi powszechnego podatku zarobkowego w tutejszym kraju za rok 1899.

Liczba porządkowa	Okręg rozkładowy	klasa	Suma kontyngentu złr.	ct.	Suma stóp podatkowych złr.	ct.	Repartycyjna zwyżka w procentach	Repartycyjna zniżka w procentach
1	Okręgi Izb handlowych i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej	I II.	170971 145777	70 03½	118639 128776	— 50	35% 1%	— —
2	Okręg Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej	I. II.	66445 86348	41½ 86½	65499 89538	50 50	1% —	— 6%
3	Powiat polityczny Biała	III. IV.	13402 7913	51 93	13433 8243	— —	— —	5% 11%
4	„ „ Bóbrka	III. IV.	1612 4126	02 89½	1656 4775	50 —	— —	6% 21%
5	„ „ Bochnia	III. IV.	2835 4686	03 27	2750 4625	50 50	— —	4% 4%
6	„ „ Bohorodczany	III. IV.	553 3392	32 54	580 2896	50 —	— 1%	5% —
7	„ „ Borszczów	III. IV.	[illegible]172 4193	97½ 45	3616 3608	50 50	9% 5%	— —
8	„ „ Brody	III. IV.	2585 7224	15 63½	2883 6992	— —	— —	13% 2%
9	„ „ Brzesko	III. IV.	1880 3798	72 20	1722 3601	— —	1% —	— 2%
10	„ „ Brzeżany	III. IV.	2875 5340	35 28	2720 5715	— 50	3% —	— 15%
11	„ „ Brzozów	III. IV.	1933 3586	81 33	1888 3270	50 50	— 4%	2% —
12	„ „ Buczacz	III. IV.	6462 9178	32½ 99	6486 11520	— —	— —	10% 26%
13	„ „ Chrzanów	III. IV.	5362 7031	11 62	5325 7406	50 —	— —	8% 13%
14	„ „ Cieszanów	III. IV.	2251 3710	74½ 09½	1680 3367	50 50	24% 2%	— —
15	„ „ Czortków	III IV.	2154 3751	69 28	2999 3636	— —	— —	36% 5%
16	„ „ Dąbrowa	III. IV.	1496 3662	19 09	1465 3289	— —	— 5%	2% —
17	„ „ Dobromil	III IV.	931 3765	17 35½	761 3724	— 50	— —	— 4%
18	„ „ Dolina	III. IV.	[illegible]881 5435	88 16	3125 6120	— 50	— —	16% 22%
19	„ „ Drohobycz	III. IV.	8114 9350	90 38½	9274 11911	— 50	— —	18% 28%
20	„ „ Gorlice	III. IV	2703 4198	07 01	2931 5372	— 50	— —	15% 25%
21	„ „ Gródek	III IV.	1744 3726	71 30	1612 3796	— —	4% —	— 13%
22	„ „ Grybów	III. IV.	1102 2215	08 88	1245 3000	— —	— —	19% 28%
23	„ „ Horodenka	III. IV.	2128 5451	49 76½	1856 5473	— 50	9% —	— 5%
24	„ „ Husiatyn	III IV.	4653 5689	67 72½	4288 4923	— 50	3% 8%	— —
25	„ „ Jarosław	III. IV.	6370 7972	36 38½	6368 9924	50 —	— —	7% 24%
26	„ „ Jasło	III. IV.	3217 3811	13 07	3674 4656	— —	— —	15% 21%
27	„ „ Jaworów	III IV.	1919 4080	74 36	1701 4282	50 50	— —	10% 10%
28	„ „ Kałusz	III IV.	1062 3091	92 ½	1088 4038	— —	— —	5% 25%
29	„ „ Kamionka	III IV.	2849 4564	21½ 09½	2371 4361	50 —	— —	9% 8%
30	„ „ Kolbuszowa	III IV.	13[illegible]3 3387	49 36	1337 3726	— 50	— —	2% 10%
31	Miasto Kołomyja z gminą polityczną Wierbiąż niżny	III IV.	5261 6563	91 90½	5289 6572	— 50	— —	6% 10%
32	Powiat polityczny Kołomyja z wyłączeniem m. Kołomyi i gm. polit. Wierbiąż niżny	III. IV.	1961 3693	43 46½	1755 3452	— 50	10% —	— 2%
33	Powiat polityczny Kosów	III. IV.	732 3514	18 17	1233 3837	— —	— —	48% 16%
34	Miasto Kraków	III IV.	51130 20669	19 80	53701 22601	50 —	— —	10% 15%
35	Powiat polityczny Kraków	III. IV	4482 4600	78½ 05	4423 4172	50 —	— —	2% —
36	„ „ Krosno	III. IV.	1657 3399	14 81	1670 3568	50 50	— —	12% 9%
37	„ „ Łańcut	III IV.	1575 6000	99 47	1447 5999	— —	— —	4% 5%
38	„ „ Limanowa	III. IV.	964 2037	26½ 09	898 1931	— 50	— 1%	1% —
39	„ „ Lisko	III. IV.	1311 4633	01 68	728 4270	— —	40% 1%	— —
40	Miasto Lwów	III. IV.	61852 35421	54 07	59628 37746	— —	 —	3% 17%
41	Powiat polityczny Lwów	III. IV.	6579 6849	20 35	7477 7969	— 50	— —	19% 22%
42	„ „ Mielec	III. IV.	25[illegible]4 4318	61½ 55½	2187 4082	50 50	— —	— 5%
43	„ „ Mościska	III. IV.	1034 3379	62½ 03½	1010 3660	— —	— —	5% 16%
44	„ „ Myślenice	III. IV.	2490 3253	05 44	2379 2915	— —	— 4%	2% —
45	„ „ Nadwórna	III. IV.	2373 5164	79½ 49	2727 6168	— —	— —	21% 24%
46	„ „ Nisko	III. IV.	1432 2769	26 06	1620 2947	50 —	— —	12% 10%
47	„ „ Nowy Sącz	III. IV.	5524 8369	52 58½	5714 8667	— —	— —	4% 8%
48	„ „ Nowy Targ	III. IV.	2194 4086	16 53	2052 4518	50 —	4% —	— 10%
49	„ „ Pilzno	III. IV	8[illegible]0 1705	14 73½	670 1562	50 45	13% —	— 3%
50	„ „ Podgórze	III. IV.	3526 4444	50½ 73	3655 4557	— 50	— —	7% 6%
51	„ „ Podhajce	III. IV.	3672 5151	01 53½	3165 5045	— —	4% —	— 9%
52	Miasto Przemyśl	III. IV	11916 7178	65 24	12631 9070	50 50	— —	10% 30%
53	Powiat polityczny Przemyśl z wyłączeniem miasta Przemyśla	III. IV.	2077 3592	06 75	2134 4148	50 —	— —	17% 26%
54	Powiat polityczny Przemyślany	III. IV.	2497 3660	87 75	1948 35[illegible]6	— —	21% —	— 3%
55	„ „ Rawa	III. IV.	2707 4854	76½ 58	2767 4953	— —	— —	6% 10%
56	„ „ Rohatyn	III. IV.	3333 5793	94 11	2570 6524	50 50	6% —	— 20%
57	„ „ Ropczyce	III. IV.	2222 4889	66½ 15	1644 4023	— —	22% 10%	— —
58	„ „ Rzeszów	III. IV.	8781 8933	57½ 98½	8616 8955	94 38½	— —	1% 7%
59	„ „ Rudki	III. IV.	1259 2232	41 40	1426 2416	— 50	— —	20% 11%
60	„ „ Sambor	III. IV	3853 5757	70 36	4527 6202	— 50	— —	17% 11%
61	„ „ Sanok	III. IV	2518 5129	80 07	3255 7713	— 50	— —	28% 40%
62	„ „ Skałat	III. IV.	3880 5594	65 79	4035 5801	— 50	— —	8% 5%
63	„ „ Sokal	III. IV.	4576 6347	14 67	5255 6107	50 —	— —	20% —
64	„ „ Śniatyn	III. IV.	2839 6074	41 45	2461 5215	— —	15% 6%	— —

Liczba porządkowa	Okręg rozkładowy	klasa	Suma: kontyngentu zł.	Suma: kontyngentu ct.	Suma: stóp podatkowych zł.	Suma: stóp podatkowych ct.	Repartycyja: zwyżka w procentach	Repartycyja: zniżka w procentach
65	Miasto Stanisławów	III.	7471	79	8761	—	—	23%
		IV.	6257	51	8093	—	—	31%
66	Powiat polityczny Stanisławów z wyłączeniem miasta Stanisławowa	III.	1878	38½	2349	—	—	25%
		IV.	4077	44½	4446	50	—	27%
67	Powiat polityczny Staremiasto	III	934	44	893	—	—	6%
		IV.	2977	13	3357	—	—	19%
68	„ „ Stryj	III.	5323	61	6235	50	—	17%
		IV.	8822	25	9376	50	—	13%
69	„ „ Strzyżów	III.	1419	76	1449	—	—	9%
		IV.	2114	44	2177	50	—	6%
70	Miasto Tarnopol	III.	5432	39	5247	—	—	—
		IV.	5343	52½	5022	50	—	1%
71	Powiat polityczny Tarnopol z wyłączeniem miasta Tarnopola	III.	3112	41	2840	—	—	2%
		IV.	3001	49½	2973	—	—	6%
72	Powiat polityczny Tarnobrzeg	III	1577	28	1488	—	—	2%
		IV.	3543	60½	3370	50	—	1%
73	Miasto Tarnów	III.	10250	14½	10351	70	—	3%
		IV.	7146	35	7586	50	—	11%
74	Powiat polityczny Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa	III.	379	67	440	—	—	18%
		IV.	2140	28	2371	50	—	15%
75	Powiat polityczny Tłumacz	III	2819	88½	2514	50	—	6%
		IV.	4928	05	4889	—	—	10%
76	„ „ Trembowla	III.	2253	22½	1859	—	3%	—
		IV	4286	82½	3766	—	—	2%
77	„ „ Turka	III.	587	80½	1057	—	—	48%
		IV.	2083	84	2292	50	—	14%
78	„ „ Wadowice	III.	3227	67	3144	—	—	2%
		IV.	6404	92	6084	50	—	5%
79	„ „ Wieliczka	III.	1441	61	1548	—	—	9%
		IV.	3256	35½	3385	—	—	11%
80	„ „ Zaleszczyki	III.	4671	06½	3894	—	13%	—
		IV.	4865	22	4712	50	—	6%
81	„ „ Zbaraż	III.	2196	93	2237	—	—	11%
		IV.	3149	29	3629	—	—	17%
82	„ „ Złoczów	III.	4337	15	4423	50	—	7%
		IV.	6854	90	6668	50	—	4%
83	„ „ Żółkiew	III	1994	01	1898	50	—	19%
		IV.	4725	97	5213	—	—	18%
84	„ „ Żydaczów	III.	1690	77	1499	—	9%	—
		IV.	4236	14	4141	50	—	—
85	„ „ Żywiec	III.	4078	41	3902	50	4%	—
		IV.	5017	49	5116	—	—	5%

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E 272/98 4 (3761 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Deborze Hollander o 750 zł. z pn., kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Henryka Rogala Lewickiego p. adw. dr. Juliana Łużeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, 29 kwietnia 1899.

L. cz. A. 78/99 3 (3844 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Gitlę Serlę i Leibę Handów false Flamów, że 21 listopada 1897 zmarła w Nagawczynie Sara Estera 2 im. Haudowa zam. rytualnie za Herszem Flammem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa wyż wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu ustawowych spadkobierców, aby w ciągu jednego roku od dnia 3go ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi którzy się zgłosili i z ustanowionym dla nich kuratorem Herszem Flammem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. T. 16/99 3 (3896 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jędrzeja Kwitiaka postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 18.065 na nazwisko Jędrzeja Kwitiaka i na kwotę 260 zł. opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie

Dnia 11 maja 1899.

L. cz. IV 418/897 8 (3881 3—3)

Maryę Didyk z Stawczan rodem z miejsca pobytu i życia nieznaną zawiadamia się, że jej siostra Anna w Stawczanach dnia 4 marca 1875 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku, wzywa się Maryę Didyk, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po śp. Annie Didyk z Stawczan wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Janem Kupińskim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. T. 17/99 5 (3895 3—3)

C. k. Sad krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Franciszka Malinowskiego z dnia 27 kwietnia 1899 T. 17/99 1 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza zaginionych książeczek wkładkowych galic. Kasy oszczędności we Lwowie:

Nr. 46.188 na 494 zł. 33 ct.
Nr. 64.252 na 2571 zł 6 ct.
Nr. 64.258 na 2571 zł. 6 ct.
Nr. 64.263 na 2571 zł. 6 ct.;

książeczek wkładkowych Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie:

Nr. 5257 na 7178 koron 16 hel.
Nr. 3755 na 10 123 koron, 36 hel.
Nr. 5258 na 2528 koron, 50 hel.
Nr. 3735 na 10.116 koron, 88 hel.
Nr. 5259 na 6000 koron,
Nr. 5260 na 16.000 koron opiewających,

by te książeczki w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 10 maja 1899.

L. cz. A 282/98 (3885 3—3)

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Kaśkę Bojkową, by w przeciągu rokn od daty licząc, oświadczyła się do spadku po zmarłym w Wróblowicach bez rozporządzenia ostatniej woli Antonim Łazarowym, w przeciwnym razie spadek z jej kuratorem Janem Grześkowym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. IV. 76/96 77 (3773 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Safira, że w sprawie spadkowej po Rubinie Löwensohnie dla niego adwokat dr. Stanisław Pohorecki w Tarnopolu ustanowiony został kuratorem, i że temuż tus. uchwała z 11 grudnia 1897 l. 17961 doręczoną została.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. E. 107/99 1 (3886 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Kurasia, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Chowaniec przeciw Wojciechowi Kurasiowi i spóln. o wpis prawa własności do 1/3 części posiadłości lwh. 37 gm. Łętownia i przymusowe uzasadnienie prawa zastawu dla kwoty 66 zł. 5½ ct. z pn., dla niego kuratorem Sebastyan Machowski ustanowionym został.

Nisko, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. III. 163/95 9/V. (3916 2—3)

Chanie Ostiller i Jakóbowi Ostiller, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Brodach przeciw nim o 800 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 29 grudnia 1896 liczba czynności 20 806/96 którą polecono c. k. Urzędowi podatkowemu jako depozytowemu wydanie kwoty 150 zł. Blimie Ostiller.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chana i Jakób Ostiller przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adwokata dr. Byka w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie Chanę i Jakóba Ostillerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Brody, dnia 22 kwietnia 1899.

L cz. T. 19 99 1 (3747 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż zezwolił wskutek prośby Jego Ekscellencyi Józefa Rodakowskiego na wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego dr. Zygmunta Józefa 2 im. Rodakowskiego, byłego adwokata krajowego we Lwowie, syna dr. Pawła Rodakowskiego adwokata krajowego we Lwowie i Maryi z Singerów, urodzonego we Lwowie 2 maja 1821 r. Jak doniosły ówczesne dzienniki zbiegł ze Lwowa dr. Zygmunt Józef 2 im. Rodakowski około 20 czerwca 1867. Od tego dnia ślad po nim zaginął.

Wzywa się wszystkich. którzyby o zaginionym drze Zygmuncie Józefie 2 im. Rodakowskim mieli jakąś wiadomość, aby o tem tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Teobaldowi Semilskiemu we Lwowie w przeciągu jednego roku, t. j. najpóźniej do 31 maja 1900 donieśli, inaczej Sąd do uznania nieobecnego za zmarłego przystąpi.

Lwów, dnia 10 maja 1899.

L. cz. IV. 225/1894 1 (3880 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1893 zmarł Mendel Eidikus w Bani kołowskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli; do spadku tego z ustawy jest powołany syn Eisig Eidikus, którego miejsce pobytu nie jest znane.

Wzywa się go, aby w przeciągu roku jednego, licząc od ogłoszenia edyktu, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego w osobie dr. adw. Rosenbuscha w Drohobyczu ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 16 lutego 1898.

L. 74 (4355 2—3)

Pan Wiktor Ramski emerytowany c. k. radca Dworu były prezydent Sądu obwodowego został z dniem 3 czerwca 1899 na listę adwokatów z siedzibą w Mikołajowie wpisany.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, 3 czerwca 1899.

L. cz. IV 2434/85 9/V, 10/V, 12/V (3959 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XIX. we Lwowie jako władza spadek po Schifre Bine Nathansohn pertraktująca zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu dziewczęta urodzone z rodziny Schifry Biny Nathansohn w czasie od 8 grudnia 1885 do dnia 8 grudnia 1895 noszące imię Schifra Bina, a względnie rodziców lub opiekunów tych dziewcząt, o zapisaniu im przez Schifrę Binę Nathansohn legatu w łącznej sumie 1000 zł. a to dla 10 dziewcząt każdej po 100 zł. w. a. i z wezwaniem takowych, by najdalej do dni 90 po dniu ogłoszenia edyktu w sądzie się zgłosili, gdyż po upływie powyż zakreślonego terminu legat 1000 zł. względnie w resztującej kwocie pozostałej po ewentualnem wydaniu kilku legatów zgłaszającym się, wcielony zostanie do majątku fundacyi posagowej.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. E. 45/98 2 (3958 2—3)

Przeciw Jędrzejowi Niemcowi z Cyganowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k sądu powiatowego w Starym Sączu przez Bazylego i Antoninę Wisłockich w Starym Sączu prośba na podstawie notaryalnego kontraktu kupna sprzedaży z dnia 29 marca 1883 l. r. 4379 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy 1720 zł. z pr [illegible]ntem po 10 proc. od 1 października 1897 bieżącym na karcie ciężarów całej realności whl. 360 ks gr. gm. Stary Sącz objętej dłużnika Jędrzeja Niemca własnej i prośbie tej dano miejsce rezolucyą z dnia 31 stycznia 1898 r. l. czyn. E. 45/98 1.

Celem strzeżenia praw tegoż dłużnika Jędrzeja Niemca, ustanawia się pana Tomasza Świątkowskiego w Starym Sączu kuratorem, któremu doręcza się wymienioną rezolucyę dla dłużnika przeznaczoną.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 12 kwietnia 1899.

L. 1624/97 (3948 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Huzyjczuka Fedora, że w Kluczowie małym zmarli bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a to dnia 24 października 1891 Fedor Huzyjczuk, dnia 12 stycznia 1895 syn jego Wasyl Huzyjczuk, a w listopadzie 1895 zmarła tamże Małanka z Rubczaków Huzyjczuk, że po Fedorze Huzyjczuku pozostały w spadku chata i ogród oszacowane na 43 zł. w. a. i że spadek ten w razie gdy on w terminie jednorocznym tj. najdalej do dnia 19 maja 1900, sam się nie zgłosi, albo pełnomocnika nie ustanowi, przyjęte będzie imieniem jego przez ustanowionego dla niego kuratora Iwana Huzijczuka oświadczenie rozprawa spadkowa będzie ukończona i dla niego czysty spadek aż do udowodnionej jego śmierci lub uznania go za zmarłego dla niego zachowany zostanie.

Peczeniżyn, 19 maja 1899.

L. cz. T. 3 99 1 (3908 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie wzywa posiadacza karty udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stwierdzającej, że Dawid Katz wpłacił do kasy tegoż Towarzystwa na dniu 6 kwietnia 1893 jako udział wedle księgi głównej dla udziałów Folii 660 Nr. 648 kwotę 25 zł. wa., aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, w tut. Sądzie złożył lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu. wyż wspomniana karta na ponowne żądanie proszącego, za nieważną i mocy prawnej pozbawioną, uznaną będzie.

Rzeszów, 29 kwietnia 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.